Cena 3 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 31 | Częstochowa, czwartek 6 lutego 1947 roku. | Rok III.

Pierwsza sesja Sejmu Ustawodawczego

Minister Władysław Kowalski Marszałkiem Sejmu

WARSZAWA (PAP) — Już od godziny 9-ej rano przybywają posłowie, wypełniając odbudowaną salę sejmową. Miejsca po lewej stronie sali zajęli posłowie Polskiej Partii Robotniczej, następnie Polskiej Partii Socjalistycznej i inne kluby poselskie aż do Polskiego Stronnictwa Ludowego na prawicy. Lożę prasową wypełnili przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej. W loży dyplomatycznej zajęli miejsca przedstawiciele Korpusu Dyplomatycznego.

O godzinie 11-ej wszedł na salę przy dźwiękach hymnu narodowego Prezydent Bierut, otwierając posiedzenie przemówieniem, w którym na wstępie podkreślił, że uroczystość otwarcia powołanego z woli narodu Sejmu Ustawodawczego Odrodzonej Polski jest zakończeniem jednego z najdonioślejszych etapów w dziejach Polski.

Przemówienie Prezydenta Bieruta

Zebrani w sali posłowie są spadkobiercami ducha oporu i czynu zbrojnego, spadkobiercami poprzedniczki Sejmu — Krajowej Rady Narodowej, która miała odwagę wzięcia na siebie historycznej odpowiedzialności za Polskę w chwili najzacieklejszej walki z hitlerowskim wrogiem. KRN miała śmiałość wskazania drogi błądzącej po manowcach polskiej myśli politycznej. KRN rzuciła hasło zjednoczenia wszystkich zdrowych sił społeczeństwa dla wspólnego celu — wyzwolenia Polski. Po wyzwoleniu — KRN i wyłonione przez nią organa narodu podjęły budowę zrębów odrodzonego Państwa Polskiego, podjęły wraz z całym narodem heroiczną pracę nad odbudową zburzonej Ojczyzny. — W tym krótkim okresie dokonane zostały wielkie reformy, ustalone zostały nasze granice. **Byt i przyszłość Polski oparte zostały na trwałych fundamentach.**

Myśl polityczna Polski znalazła teraz kierunek, zgodny z interesem Narodu i Państwa. Zasadnicze reformy rozszerzyły pojęcie narodu na miliony robotników i chłopów. Po półtora wieku trwającej walce zostało zrealizowane żądanie Kołłątaja i Kościuszki, żeby lud polski poczuł się obywatelem we własnej ojczyźnie.

Mówiąc następnie o tym, że walka o rolę i znaczenie w narodzie człowieka pracy została wygrana, ale nie zakończona — Prezydent oświadczył: **„Przyszłość Polski pragniemy oprzeć na potężnych i niewyczerpanych zasobach własnej siły twórczej polskiego robotnika, chłopa, inteligenta, pracownika umysłowego.** W wielkiej bitwie z siłami zacofania, przywileju i wyzysku, z siłami niszczycielskimi, zwycięstwo odniosły siły postępu, siły twórcze.

Dalej Prezydent podkreśla hart ducha, ofiarność patriotyczną narodu polskiego w ciągu okupacji hitlerowskiej, a specjalnie ludności stolicy w obronie Warszawy w 1939 r. i w tragicznych dniach powstania. Podkreśla też dokonanie w najcięższych warunkach osiedlenia kilku milionów Polaków na zachodzie, przywrócenie życia w portach, przekształcenie Polski w kraj morski. **Budowniczowie nowej Polski nie sięgali do obcych wzorów — głęboka miłość Ojczyzny, głębokie zrozumienie doświadczeń historii narodu polskiego — stanowiły dla nich najlepsze wytyczne działania.**

Z kolei Prezydent nawołuje do nawiązania do reformatorskich tradycji Sejmu 4-letniego i podkreśla, że o ile wskazania działaczy Sejmu Wielkiego pozostały jedynie testamentem dla przyszłych pokoleń, to udziałem posłów obecnego Sejmu Ustawodawczego jest realne wykuwanie nowego oblicza Polski. Należy skupić do tej pracy cały naród, zjednoczyć wszystkie jego siły.

„Jednym z pierwszych aktów — mówi Prezydent — **jaki Rząd wniesie pod obrady Sejmu, będzie projekt ustawy amnestyjnej. Jest naszym wspólnym gorącym pragnieniem, aby otwarcie Sejmu Ustawodawczego stało się bodźcem dla dziesiątków tysięcy Polaków na obczyźnie do powrotu do kraju, w którym wre praca nad odbudową."**

Na zakończenie **Prezydent Bierut przekazał funkcje KRN Sejmowi jako najwyższemu organowi władzy narodu.** Z kolei Prezydent odczytał tekst rozporządzenia o zwołaniu sesji i oznajmił, że Sejm Ustawodawczy R. P. został otwarty.

Następnie przyjęto nowy tekst ślubowania poselskiego wszystkimi głosami prócz posłów PSL.

Prezydent Bierut powołuje na przewodnictwo Izby najstarszego wiekiem posła Trąbalskiego — z klubu PPS, który w swym krótkim przemówieniu specjalnie podkreśla, że jest posłem z Ziem Odzyskanych. Marszałek Senior wzywa posłów do pracy nad odbudową Państwa i zjednoczenia całego społeczeństwa. Porusza też problem sprowadzenia masy emigracji polskiej z zagranicy.

Po powołaniu 2-ch sekretarzy Marszałek Senior wzywa posłów do złożenia ślubowania. **Wszyscy posłowie wstają i powtarzają za Marszałkiem tekst ślubowania.**

Następnie Marszałek Senior proponuje przeprowadzenie wyboru Marszałka Sejmu, na podstawie regulaminu obrad Sejmu z 1923 r. Projekt uzyskuje ogólną zgodę.

Poseł Szymanek w imieniu klubów poselskich SL, PPR, PPS SD, SP i PSL „Nowe Wyzwolenie" zgłasza kandydaturę posła Władysława Kowalskiego na Marszałka Sejmu Ustawodawczego.

Wobec zgłoszenia tylko jednego kandydata przewodniczący proponuje dokonanie wyboru przez aklamację. Odpowiedzią są długotrwałe oklaski.

Poseł Mikołajczyk wnosi o głosowanie tajne za pomocą kartek. Za wnioskiem głosują tylko posłowie PSL, wobec czego wniosek upada olbrzymią większością głosów. Marszałek Senior stwierdza, że **Sejm przez aklamację wybrał posła Władysława Kowalskiego — Marszałkiem Sejmu.**

Posłowie wstają z miejsc i śpiewają „O cześć wam panowie magnaci".

Marszałek Kowalski zajmuje miejsce prezydialne i wygłasza krótkie przemówienie, w którym stwierdza na początku, że w wyborach 19 stycznia naród zatwierdził linię polityczną, ustaloną Manifestem PKWN. Linia ta dała Polsce granice nad Odrą i Nisą i prowadzi Polskę do rozwoju i rozkwitu. Jednocześnie naród dał nowoobranemu Sejmowi nakaz utrwalenia zdobytych przez siebie praw demokratycznych i reform społecznych.

„Nakaz ten — oświadczył Marszałek Kowalski — obowiązuje również w polityce zagranicznej a to przez wyrażone w głosowaniu żądanie dotrzymania i zacieśnienia sojuszu z państwami miłującymi pokój, zwłaszcza utrzymania sojuszu ze Związkiem Radzieckim, jako głównej rękojmi pokoju oraz nienaruszalności naszych granic zachodnich."

Szwalbe, Zambrowski, Barcikowski wicemarszałkami

Z kolei przystąpiono do wyboru marszałków i sekretarzy. Poseł Drobner w imieniu wszystkich klubów poselskich prócz PSL, zgłasza kandydatury posłów: Stanisława Szwalbego, Romana Zambrowskiego, Wacława Barcikowskiego (dotychczasowych członków Prezydium KRN). Poseł Mikołajczyk zapowiada, że kl. PSL nie zgłaszając swych kandydatów, w wyborach do Prezydium Sejmu udziału nie weźmie. — Wszystkie 3 wymienione kandydatury przechodzą olbrzymią większością głosów.

Następnie poseł Domiński, w imieniu wszystkich klubów poselskich prócz PSL, wysuwa kandydatury 6 sekretarzy. W głosowaniu łącznym uzyskały one przeważającą większość głosów.

Z kolei Izba przeszła do sprawy wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej. **Poseł Jodłowski (Str. Dem.) referuje projekt ustawy o wyborze Prezydenta R. P., która dostosowuje przepisy Konstytucji z 1921 r. do systemu jednoizbowego. Ustawa przepisuje zgodnie z art. 39 Konstytucji, dokonanie wyboru Prezydenta na okres 7-letni.**

Zabierając głos jako następny mówca **poseł Mikołajczyk** pragnie określić stanowisko politycznego swego klubu, jakie zajmuje on w stosunku do ustawy o wyborze Prezydenta. Dalej wysuwa on szereg zastrzeżeń co do taktyki i metod przeprowadzenia wyborów, powołując się na uchwałę Rady Naczelnej PSL z dnia 2 lutego. Rada mianowicie stwierdza, jakoby na całym obszarze Państwa w okresie wyborczym miały miejsce nadużycia i terror. Jeżeli nie było spokoju to odpowiedzialność za to — zdaniem mówcy — spada na stronnictwa zblokowane. Poseł Mikołajczyk oświadcza wśród ogólnej wesołości na sali, iż pomimo wyników wyborów olbrzymia większość narodu jest za PSL. Następnie mówca zaznacza, że stronnictwo jego jest z tradycji państwowotwórcze, w obecnych warunkach zaś będzie ono służyło Sejmowi rzeczową krytyką, radą i czynnym poparciem, zdążając do pełnej realizacji reform społecznych i gospodarczych, zgodnych z programem stronnictwa.

Przedstawiając w dalszym ciągu program swego stronnictwa, mówca podkreśla wśród ogólnej wesołości, że zmierza ono do zacieśnienia sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Następnie mówca zapowiada, że PSL dążyć będzie do współpracy przy zagospodarowaniu Ziem Odzyskanych i do pełnej zgody na granice zachodnie Polski.

Poseł Mikołajczyk stwierdza następnie, że stronnictwo jego ustosunkowuje się negatywnie do działalności band. Popierać ono będzie sprawę amnestii. W tym miejscu Marszałek zwraca uwagę mówcy, że porusza on sprawę nie mającą nic wspólnego z ustawą o wyborze Prezydenta, która jest na porządku dziennym.

Mimo uwag, jakie padają z ław poselskich, pos. Mikołajczyk kontynuował swą krytykę, nie znajdującej się w projekcie tezy.

W końcowym fragmencie przemówienia pos. Mikołajczyk zwraca uwagę na projektowaną formułę ślubowania Prezydenta R. P. Mówi się tam — ciągnie poseł, że Prezydent R. P. rzetelnie będzie pracował dla dobra narodu, praw demokratycznych R. P. święcie przestrzegał. Mówca proponuje skreślenie słów „praw demokratycznych". Należałoby krótko powiedzieć „Prezydent R. P. jest obowiązany przestrzegać święcie wszystkich praw Rzeczypospolitej", a jeżeli są prawa niedemokratyczne, należy je najpierw zmienić. Wreszcie w imieniu klubu PSL mówca zapowiada głosowanie przeciw ustawie.

Imieniem SL i PPR pos. Szymanek zgłasza wniosek o dodanie do tekstu przysięgi Prezydenta słów: „Tak mi dopomóż Bóg".

Pos. Rusinek wypowiada się przeciwko poprawkom. Klub poselski PPS uznaje zasadę poszanowania praw obywatelskich zarówno katolików jak i bezwyznaniowych. Przy głosowaniu klub poselski PPS wstrzyma się od głosowania.

W głosowaniu poprawka kat.-społecznego klubu poselskiego upada. **Poprawka posła Szymanka przeszła 210 głosami przeciwko 4, przy 122 wstrzymujących się. Następnie Izba przystępuje do głosowania ustawy en bloc, przy czym przechodzi ona 358 głosami przeciw 26, przy 2 wstrzymujących się.**

Po wyczerpaniu porządku dziennego odczytano depesze powitalne z kraju i zagranicy.

Następne posiedzenie Marszałek wyznacza na środę na godzinę 12-tą z jedynym punktem porządku dziennego — wyborem Prezydenta.

Życiorys Marszałka Kowalskiego

WARSZAWA (PAP). — Władysław Kowalski dotychczasowy minister Kultury i Sztuki obrany dziś Marszałkiem Sejmu Ustawodawczego, urodził się w 1894 roku w Paprotni pow. rawsko mazowiecki jako syn fornala. Dzieciństwo i młodość spędził w pracy na roli. W 1912 roku styka się po raz pierwszy z grupą radykalnych działaczy chłopskich, zgrupowanych wokół pisma „Zaranie". Jako żołnierz bierze udział w pierwszej wojnie światowej. Po powrocie z wojny rzuca się w wir pracy politycznej, pracuje w szeregach radykalnej partii chłopskiej „Wyzwolenie", otrzymując szybko mandat członka zarządu głównego. W 1926 r. jest członkiem centralnego komitetu niezależnej partii chłopskiej, w roku 1928 zostaje naczelnym redaktorem „Samopomocy Chłopskiej".

Odtąd zaczyna się praca publicystyczna i literacka Kowalskiego, obok działalności czysto politycznej.

W roku 1933 zakłada razem z Heleną Boguszewską i Jerzym Kornackim zespół literacki p. n. „Przedmieście". Najważniejszymi dziełami literackimi Kowalskiego są jego 2 powieści: „W Grzmiącej" oraz „Rodzina Mianowskich".

W okresie sanacji i ozonu Kowalski był wielokrotnie aresztowany a w r. 1939 jako „niebezpieczny wywrotowiec" znalazł się na liście kandydatów do Berezy. W okresie terroru hitlerowskiego został aresztowany w 1940 roku. Gdy wydostaje się na wolność — musi odtąd prowadzić życie nielegalne nie przestając pracować w konspiracji.

W 1944 roku przyłącza się do grupy „Wola Ludu" i razem z innymi wybitnymi działaczami ludowymi kładzie fundamenty organizacyjne i polityczne pod odrodzone Stronnictwo Ludowe. Kowalski jest współzałożycielem KRN, w której historycznym pierwszym plenarnym posiedzeniu bierze udział piastując mandat członka Prezydium tej Rady. Od lipca 1945 roku jest Ministrem Kultury i Sztuki, a od 4 lutego 1947 roku Marszałkiem Sejmu Ustawodawczego Odrodzonej Polski.

Dymisja Mikołajczyka

WARSZAWA (PAP) — Wicepremier Stanisław Mikołajczyk zgłosił w dniu dzisiejszym swą dymisję na ręce Premiera Rządu Jedności Narodowej Osóbki Morawskiego.

Obywatele!

W związku z pierwszym posiedzeniem Sejmu Ustawodawczego w Odrodzonej Rzeczpospolitej Polskiej oraz wyborem Władz Sejmowych i Prezydenta Państwa dziś wieczorem to jest dnia 5 b. m. odbędzie się w Częstochowie na placu przed Ratuszem wielka manifestacja. Zbiórka członków organizacji i młodzieży szkolnej na Placu Daszyńskiego o godz. 17-30, skąd nastąpi przemarsz na miejsce uroczystości.

Wzywa się ludność do wzięcia masowego udziału w manifestacji celem zadokumentowania swego stanowiska w tych historycznych dniach.

Obywatele!

Wszyscy na plac magistracki dziś wieczorem!!

Węgiel polski w 1946 roku

i plany na przyszłość

WARSZAWA (PAP) — Celem należytego rozdziału wydobywanego z kopalń węgla oraz koksu, stworzona została Centrala Zbytu Przemysłu Węglowego. Centrala Zbytu podlega Ministerstwu Przemysłu i Centralnemu Urzędowi Planowania. Aparat Centrali Zbytu rozporządza szeregiem komórek organizacyjnych. Utworzono ponadto 17 oddziałów terenowych na całym obszarze kraju. Przeładunkiem na terenie portów zajmuje się dział przeładunków morskich w Gdańsku, zaś w porcie szczecińskim zlecony został przeładunek oddziałowi szczecińskiemu Polskiej Żeglugi na Odrze.

Całkowity rozchód węgla w roku 1946 wyniósł 47.782.000 ton, z tego wyeksportowaliśmy 13.548.000 ton. W kraju rozdzielono 34.234.000 ton. Przemysł węglowy na własne potrzeby zużył 9.713 ton. Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego rozprowadziła na kraj 28.574.000 ton. Pozostała niewielka ilość przypada na drobnicową sprzedaż kopalń.

Ciekawe jest porównanie zbytu w 1946 r. z danymi z czasów przedwojennych. W szczytowym roku prosperity w 1929 r. rozchód węgla w kraju wyniósł 31.5 miliona ton, w roku 1938 — 25.9 miliona ton — mimo większej liczby ludności, spożycie na jednego mieszkańca wynosiło wówczas 730 kg i było jednym z najniższych w Europie. W 1946 r. spożycie na jednego mieszkańca wyniosło 1.352 kg i przewyższa przedwojenne spożycie Czechosłowacji. Ten wzrost spożycia węgla w naszym kraju jest wyrazem zmian zachodzących w strukturze gospodarczej, jest świadectwem, że z kraju rolniczego stajemy się krajem przemysłowo-rolnym. Po przeprowadzeniu reformy rolnej chłop stał się również konsumentem węgla, podczas gdy przed wojną był to dla niego produkt nieosiągalny.

Przemysł krajowy zużył w 1946 roku około 7 milionów ton. Pomimo iż liczba ta stanowi 80% zużycia przedwojennego, można by ją jeszcze znacznie obniżyć przez zastosowanie jak najdalej idących oszczędności. Największymi odbiorcami węgla są przemysły: hutniczy, cementowy, włókienniczy i chemiczny.

Miał węglowy przerabia się na brykiety. Przerobiono w ub. roku niewielką ilość, bo zaledwie pół miliona ton. Ażeby zwiększyć zużycie miału, przystosowuje się wiele palenisk do palenia miałem. Poważnym odbiorcą przemysłu węglowego jest kolej. — W roku ubiegłym kolej zużyła ok. 7 miln. ton węgla i brykietów. Na cele opałowe rozprowadzono w ub. roku ok. 8.600.000 ton węgla. W porównaniu do r. 1937 stanowi to wzrost o przeszło trzy miliony ton. Węgiel opałowy w dużej mierze rozdzielany jest na kartki wśród ludności pracującej. Sprzedaż węgla po cenach wolnorynkowych stanowi minimalny procent ogólnego wpływu i wynosi zaledwie 3 — 6% tonażu w zbycie krajowym. Zbyt koksu w 1946 r. wynosił 3.352.000 ton, z czego za granicę wywieźliśmy 1.466 tys. ton.

Węgiel jest naszym najważniejszym artykułem wywozowym — stanowi on ok. 80% ogólnej wartości naszego wywozu. Wywóz węgla w r. 1946 w ilości 13.543.000 ton jest wyższy od eksportu w r. 1938, który wynosił 11.669.000 t.

Rok 1946 był rokiem poważnych osiągnięć na odcinku polskiego węgla oraz rokiem nieprzerwanej odbudowy i usprawniania naszego aparatu eksportowego. Stanęliśmy twardo na wielu rynkach europejskich i eksport nasz jest jedynym źródłem dla wielu krajów zupełnie pozbawionych tego cennego surowca.

Głównymi odbiorcami naszego węgla i koksu w 1946 r. były następujące kraje: ZSRR, Szwecja, Dania, Norwegia, Francja, Szwajcaria, radziecka strefa okupacyjna w Niemczech oraz w mniejszych ilościach Węgry, Austria, Jugosławia itd. W roku 1946 zawarliśmy 46 kontraktów węglowych z odbiorcami zagranicznymi.

Zdając sobie dokładnie sprawę z wyjątkowej koniunktury dzisiejszej na rynkach światowych i pragnąc realizować długofalową politykę eksportową na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, zorganizowano w krajach importerskich szereg spółek mieszanych z naszym udziałem, względnie utworzono agentury w różnych krajach. Nad realizacją naszych celów czuwają nasi przedstawiciele w europejskiej organizacji węglowej ECO, która ma za zadanie równomierne zasilanie krajów deficytowych w węgiel.

Jako najważniejsze zadania w dziedzinie zbytu węgla na rok przyszły postawiliśmy sobie eksportować węgiel w największych ilościach bez uszczerbku dla potrzeb rynku wewnętrznego oraz przemysłu krajowego; prowadzenie jak najbardziej oszczędnej gospodarki w kraju oraz zwiększenie produkcji węgla brunatnego, który mógłby być racjonalnie zużywany wewnątrz kraju.

W roku przyszłym wydobycie nasze ma wynieść 57.505 tysięcy ton, będziemy więc mieli o 10.217 tysięcy ton więcej niż w r. 1946. Na wzrost zapotrzebowania własnego przeznaczymy 2.762.000 ton, czyli, że do zbytu pozostanie 7.455 tys. ton. Z nadwyżki tej przeznacza się na eksport 5.367.000 ton, czyli że łączny eksport w 1947 r. wyniesie 18.910.000 ton. Na pokrycie przyrostu zapotrzebowania rynku wewnętrznego pozostanie jeszcze około 2 miln. ton. W stosunku więc do roku 1946 planuje się wzrost zużycia węgla na głowę mieszkańca o 200 kg. Wzrost ten spowoduje zwiększenie spożycia przemysłowego oraz pełniejsze zaspokojenie potrzeb konsumcyjnych ludności.

Co się kryje za „humanitaryzmem“ angielskim

MOSKWA (TASS, obsł. wł.). Prasa europejska i amerykańska zajmują się żywo jednym z najaktualniejszych po wojnie problemów, a mianowicie problemem uchodźców i t. zw. osób deportowanych. Najsłuszniejszym rozwiązaniem tego zagadnienia jest jaknajszybsza repatriacja tych ludzi do ich krajów rodzinnych, niestety na drodze do ich repatriowania znajduje się przeszkoda w postaci oporu pewnych kół politycznych. Koła te powodując się rzekomo humanitaryzmem, występują z planem wykorzystania siły roboczej reprezentowanej przez element uchodźczy. Tę humanitarną politykę demaskuje z zadziwiającą szczerością artykuł wstępny zamieszczony w jednym z ostatnich numerów londyńskiego dziennika **„Daily Mail“**. Artykuł wzywa Wielką Brytanię, by otworzyła szeroko swe podwoje dla rzesz uchodźczych. Uzasadniając ten apel, autor artykułu tłumaczy, że Wielka Brytania potrzebuje obecnie bardzo siły roboczej, uchodźcy więc będą jej przydatni tymbardziej, że swego czasu większa część tych ludzi została przez hitlerowców zmobilizowana do pracy i fakt ten stanowi najlepszą rekomendację, gdyż niemcy b. starannie dobierali najbardziej odpowiedni element tak pod względem zdrowia i siły fizycznej, jak pod względem kwalifikacyj zawodowych. Wczorajsi niewolnicy hitlerowscy mogą więc być dzisiaj z powodzeniem wykorzystani przez Wielką Brytanię. Jedynym zastrzeżeniem, jaki ten napływ nowych ludzi do imperium może budzić to obawa konkurencji w stosunku do robotników angielskich. I na ten szkopuł autor artykułu wynajduje bardzo rozsądne rozwiązanie — stwierdza mianowicie, że z chwilą, gdy zaangażowani do pracy uchodźcy nie będą już Wielkiej Brytanii potrzebni, gdyż zastąpią ich jej właśni obywatele, to znajdą przecież z łatwością zatrudnienie w dominiach brytyjskich. Jakie to proste — prawda? Dziennikowi „Daily Mail“ zaiste należy się podziękowanie za tak „budującą“ szczerość. Otworzyła nam oczy na „humanitaryzm“ angielski. Oby otworzyła również oczy i tym, którzy zdala od swych rodzinnych krajów, oślepieni obcą, interesowną propagandą, zamieniają niedawną niewolę niemiecką na wysługiwanie się z kolei Wielkiej Brytanii.

A oto co pisze na temat zatrudnienia uchodźców polskich drugi dziennik londyński w relacji BBC:

LONDYN (BBC, obsł. wł.) — **„Manchester Guardian“** dłuższy artykuł w jednym ze swych ostatnich numerów poświęca sprawie zatrudnienia Polaków, znajdujących się w Wielkiej Brytanii. Polaków najwięcej jest w północno-zachodniej Anglii, zatrudnienie ich tam jednak jest sprawą bardzo delikatną, ponieważ sił wykwalifikowanych w zasadzie wśród Polaków jest niewiele, dla niewykwalifikowanych miejsca nie ma, natomiast do robót, do których używani byli jeńcy niemieccy, Polaków ze względów psychologicznych użyć nie można. Nie można ich również zakwaterować w pozostałych po tamtych barakach. W dalszym ciągu artykułu autor uderza w ton „pocieszający“ i pisze, że poza odlewniami żelaza i przemysłem kolejowym wszystkie inne gałęzie przemysłu brytyjskiego stoją dla Polaków otworem. — Związki zawodowe wyraziły swoją aprobatę na projekt zatrudnienia Polaków pod warunkiem, że w danej gałęzi nie ma bezrobocia i że w razie redukcji robotnicy polscy będą pierwszymi, których ona dotknie. Kilkuset Polaków może być natychmiast zatrudnionych w kamieniołomach i przemyśle chemicznym. Również przemysł włókienniczy jest w stanie wchłonąć w chwili obecnej wielu Polaków.

Niemiecki przestępca wojenny

w armii Andersa

LONDYN (PAP). — W armii Andersa ukrywa się wielu hitlerowskich przestępców wojennych. Jednym z najbardziej jaskrawych dowodów tego jest sprawa Władysława Deringa. Dr Władysław Dering, urodzony 6. 3. 1903 r., jest obecnie porucznikiem II korpusu i ordynatorem oddziału chirurgicznego polskiego szpitala wojskowego nr 6 w Handington w Anglii. Dering w latach 1941 — 1944 przebywał w Oświęcimiu jako więzień i pracował jako lekarz w bloku nr 1. Jako asystent niemieckiego profesora Clauberga oraz profesora Goebala Dering pracował w bloku nr 10 i w bloku nr 21 razem z doktorem Wirtsem, gdzie dokonywał operacji eksperymentalnych na więźniarkach. Co czwarty dzień dr Dering wybierał ludzi przeznaczonych na śmierć w krematorium, znęcał się nad nimi, bijąc ich szpicrutą i kopiąc. W roku 1944 Dering został zwolniony z Oświęcimia, gdyż został reichsdeutscherem, wstąpił do SS i wyjechał do Rzeszy gdzie zaczął pracować jako asystent w prywatnej klinice prof. Clauberga. Dering figuruje na polskiej i czechosłowackiej liście przestępców wojennych. Nazwisko jego było wymieniane w czasie procesu w Norymberdze. W 1945 roku Dering znalazł się w II korpusie Andersa, gdzie został rozpoznany przez więźniów oświęcimskich i postawiony przed sąd w Anconie. Sąd ten jakoby oczyścił go z zarzutów na tej podstawie, że doświadczeń i morderstw dokonywał w proporcji „jeden Polak na 6 Żydów“.

Po wyroku śmierci na Grunera

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi z Jerozolimy, że Helena Friedman, siostra 33-letniego terrorysty żydowskiego Grunera, skazanego na śmierć i przebywającego w więzieniu centralnym w Jerozolimie, zadepeszowała w poniedziałek wieczorem z Pittsburga do głównego rabina Herzoga: „Proszę starać się uratować mego brata, dopóki nie przybędę do Palestyny“.

Szef organizacji terrorystycznej „Irgun Zwai Leumi“ Menahem Beigin miał przekazać Grunerowi rozkaz wycofania prośby apelacyjnej do Rady Prywatnej. Gdy adwokat Grunera Lewitzky nie zgodził się na zwrot papierów w sprawie apelacji, jakie Gruner podpisał, otrzymał od tej organizacji pismo, ostrzegające go przed konsekwencjami.

Zgodnie z wiadomościami z Tel Awiwu, Gruner nie zawiśnie na szubienicy przed środą. Rabin Samuel Cooper z Charlestonu (zachodnia Virginia), który odwiedził Grunera w jego celi w czasie ostatniego pobytu na Środkowym Wschodzie, nadesłał mu w poniedziałek depeszę następującej treści: „Proszę podpisać prośbę apelacyjną, aby zaoszczędzić siostrze i ciotce dalszych zmartwień; walka o twoje życie jest tak samo rzeczą świętą, jak walka o wolną żydowską Palestynę, za którą gotów jesteś umrzeć“.

Wysokie odznaczenie czeskie

dla młodego oficera polskiego

WARSZAWA (PAP) — Dnia 3 b. m. poseł czechosłowacki w Warszawie minister Hejret wręczył młodemu oficerowi polskiemu, Stanisławowi Majewskiemu, wysokie odznaczenie bojowe — „Wojnowy krysz za osvobodzenie“ za jego bohaterski udział w czeskim ruchu oporu i powstaniu na terenie Słowacji.

Por. Majewski w latach 1939 — 1942 na własną rękę uprawiał przeciwko Niemcom dywersję i sabotaż. Dzięki akcji por. Majewskiego w lipcu 1944 r. został wysadzony w powietrze wraz z dużym transportem wojskowym największy w Słowacji tunel kolejowy pod Streiznem.

Z chwilą wybuchu powstania na terenie Słowacji por. Majewski zostaje dowódcą plutonu w I brygadzie partyzanckiej, gdzie dokonał dalszych bohaterskich wyczynów wojennych. W wyzwolonej Polsce por. Majewski, po wyleczeniu się z ciężkich ran, znajduje się w szeregach odrodzonego Wojska Polskiego.

Przegląd prasy

Amb. Kot contra Anders

Wychodzące w Rzymie „Wiadomości Polskie“ donoszą, iż na przyjęciu świątecznym w dniu Trzech Króli w ambasadzie polskiej w Rzymie, ambasador prof. Stanisław Kot wygłosił przemówienie, w którym oświadczył między innymi:

„Jeżeli Włosi nie rozumieją naszych dążeń i interesów i są mylnie poinformowani o zagadnieniach dzisiejszej Polski, to w wielu wypadkach winę za to ponoszą sami Polacy.

Podczas swego pobytu we Włoszech gen. Anders udzielił wywiadów, w których występował przeciwko polskim granicom zachodnim, twierdząc, iż oznaczają one uznanie linii Curzona i poklócenie nas na wieki z Niemcami. Drugi Korpus wydał broszurę o granicach zachodnich, w której popiera zaledwie przyznanie Polsce Śląska Opolskiego i Prus Wschodnich.

Skutki tej propagandy okazały się fatalne. Największy dziennik katolicki we Włoszech „Quotidiano“ zamieścił w ostatnim numerze artykuł podkreślający, iż granice Polski na wschodzie są słuszne. Pismo kwestionuje natomiast granice Polski na zachodzie i powołuje się na fakt, iż granicom tym sprzeciwia się „Rząd polski w Londynie“.

—o—

Rozmowy polsko-radzieckie o ostateczne przekazanie portu w Szczecinie

WARSZAWA (AZ) — W Szczecinie toczą się obecnie ważne rozmowy między władzami polskimi i radzieckimi w sprawie ostatecznego przejęcia przez władze polskie portu w Szczecinie. W rozmowach ze strony polskiej bierze udział minister Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr Stefan Jędrychowski i kilku wiceministrów, ze strony radzieckiej w rozmowach bierze udział przedstawiciel Armii Czerwonej generał Gajukow, który w tym celu specjalnie przybył z Moskwy oraz kierownik wojskowej komunikacji generał Rumiancew. — Rozmowy toczą się w urzędzie wojewódzkim i w siedzibie komendy radzieckiej strefy portowej.

Skład delegacji fińskiej, która podpisze traktat pokojowy

SZTOKHOLM (PAP) — Z Helsinek donoszą, że w skład delegacji fińskiej, która uda się 10 lutego do Paryża w celu podpisania traktatu pokojowego, wejdą 3 osoby: Carl Enckell — minister spraw zagranicznych Finlandii, Victor Weserinen — minister rolnictwa oraz Johann Heelo — poseł fiński w Paryżu.

W kilku wierszach

Berlin — Niemiecka agencja prasowa w amerykańskiej strefie okupacyjnej donosi, że amerykański trybunał wojskowy w Dachau wydał wyrok śmierci na b. podoficera Hermana Zischa za współudział w spowodowaniu śmierci 2300 więźniów obozu koncentracyjnego w Kaufering koło Dachau.

Londyn. — Agencja Reutera donosi z Johannesburgu (Południowa Afryka), że robotnicy w kopalni złota „Rand Gold Mines“, którym zagrożono wydaleniem o ile powrócą do pracy, uchwalili olbrzymią większością głosów kontynuować strajk.

Londyn. — Wicemarszałek lotnictwa Bennett pobił rekord szybkości lotu dla samolotów transportowych na odcinku Londyn — Nowa Zelandia w ciągu 59 godzin. Poprzedni rekord wynosił blisko 60 godzin.

Wiadomości gospodarcze

Śledzie za łososie

W Gdyni i Gdańsku wyładowuje się znaczne ilości importowanych ryb. Z Anglii otrzymaliśmy ostatnio śledzie w kilku partiach po 15 tys. beczek. W zamian za to Anglicy kupują od nas łososie.

Produkujemy precyzyjne tokarki

Państwowa fabryka maszyn włókienniczych w Bielsku rozpoczęła produkcję precyzyjnych szybkobieżnych tokarek typu 3 T. A. G.

Intensywna rozbudowa dróg i mostów na Pomorzu

(PAG) Na Pomorzu oddano ostatnio do użytku most drogowy w Drzewicach. Most ten umożliwi komunikację kołową pomiędzy Kościerzyną, Chojnicami i Bytowem. Oddano również do użytku trwały most kolejowy w miejscowości Branowo. Dzięki odbudowie tego mostu odległość pomiędzy Bytowem a Słupskiem, jeżeli chodzi o połączenia kolejowe, zmniejszyła się o 160 km., a pomiędzy Szczecinem a Bytowem o 180 km.

Lotniczy i dyplomatyczny wyścig do Antarktydy

Omawiając sprawę zwierzchnictwa państwowego nad Antarktydą, rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych położył nacisk na to, że Anglia ma znacznie większe prawo do tych terenów, aniżeli każde inne państwo. Nie kwestionując zgłoszonych przez Argentynę i Chile pretensji, Anglia jednak podkreśla swoje wyłączne prawo na pewne pasma lądu antarktycznego, jako na odkryte przez Anglików.

Wszystkie te wywody mają na celu wykazanie wyłączności brytyjskich praw do wybrzeża Antarktydy i do tego jeszcze, że Anglia jest raczej zainteresowana w „naukowym badaniu" nowego kontynentu. Jednakże kilka również w sprawie Antarktydy zainteresowanych państw kategorycznie stawia „veto" przeciwko takiej wyłączności „prawa badań", tym bardziej, że jak głoszą ostatnie komunikaty badawcze, na Antarktydzie znajdują się bogate złoża uranu. Projekt Brazylii przewiduje poddanie terenu całego „szóstego kontynentu" kontroli O. N. Z., co uniemożliwiłoby zmonopolizowanie źródeł tak obecnie poszukiwanego pierwiastka w jednym ręku.

Jednocześnie zgłasza do wybrzeża Antarktydy roszczenia także Francja, która wniosła niepośledni udział w badania tego kontynentu. Dyplomatyczne rozprawy na temat dotąd całkowicie martwego i zapomnianego kontynentu toczą się w chwili kiedy jedna z największych ekpedycji ma dotrzeć nie tylko do brzegów tego lądu, ale postawiła sobie zadanie dokładnego zbadania jego wnętrza. Na razie wyprawa Byrda, po trzech kolejnych katastrofach i spowodowanych przez nie przerwach znajduje się w drodze. Niemniej pogłoski, które dotarły do zainteresowanych w tej sprawie środowisk wskazują na to, że wielki sztab uczonych geologów i fizyków, biorący udział w ekspedycji ma na celu nie tylko przeniknięcie w głąb kontynentu, ale i zbadanie możliwości eksploatacji rud uranowych. Według dotychczasowych przypuszczeń geologów, złoża ich na Antarktydzie przewyższają znacznie dotąd gdziekolwiek znane kopalnie uranu.

Pierwsze próby geologicznych badań podjęte zostały w r. 1935. Wtedy to z niezbitą pewnością stwierdzono obecność złóż uranowych na wysuniętych na południe przylądkach wysp Falklandzkich i na Ziemi Grahama. Pobieżne badania na samym lądzie antarktycznym przekonały geologów że złoża tam istniejące są znacznie większe.

Stacje geologiczne i meteorologiczne istniejące od 1920 r. na terenie południowych wysp Shetlandzkich, na ziemi Grahama i w Port Lockrey na Falklandach zajęły się w latach 1930-1935 badaniem topografii Antarktydy. W rezultacie tych prac sporządzono kilka map fizycznych wybrzeża i jedną mapę geologiczną.

W roku 1940 projektowana była wielka wyprawa geologiczna angielska, która wyruszyć miała pod przewodnictwem Binghama i Bruce'a z Margarite Bay. Wyprawę tę odłożono z powodu wojny. Ale właśnie w tym samym czasie ekspedycja Stanów Zjednoczonych dotarła do miejsc, do których miała zamiar dojść zamierzona wyprawa brytyjska.

Wyniki amerykańskiej wyprawy z roku 1940 otacza ścisła tajemnica. Jest faktem, że wszyscy członkowie tamtej wyprawy obecnie biorą ponownie udział w ekspedycji Byrda.

Jednocześnie z pierwszymi wiadomościami na temat ekspedycji Byrda dotarły do pism amerykańskich wiadomości że uznane przez Stany Zjednoczone i Anglię prawo Francji do t. zw. „Ziemi Adelijskiej" na Antarktydzie pozostaje w związku z rzekomo zawartą w zeszłym roku umową co do eksploatacji znajdujących się tam rud uranowych przez towarzystwo kopalniane brytyjsko-francuskie. Rząd francuski w specjalnym komunikacie sprostował tę pogłoskę niemniej jednak, marszruta wyprawy Byrda ma zawadzić także i o wybrzeże Adelijskie.

Wyścig do Antarktydy trwa na dwóch trasach: jedna z nich wiedzie przez wzburzone i pokryte pływającymi górami lodowymi oceany. — druga wyznaczona jest na mapach, rozłożonych na stołach konferencyjnych dyplomatów. A zasadniczym celem nie jest badanie naukowe, lecz nadzieja odkrycia złóż rud uranowych, nowego źródła energii i nowego przemysłowego surowca.

Memorandum rządu bułgarskiego

do ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw

SOFIA (PAP) — Premier Dymitrow odczytał na konferencji prasowej tekst memorandum, które będzie wręczone przez rząd bułgarski ministrom spraw zagranicznych wielkich mocarstw w chwili podpisywania traktatu pokojowego w dniu 10 lutego w Paryżu.

Memorandum wylicza punkty traktatu pokojowego, które — zdaniem rządu bułgarskiego — są w stosunku do Bułgarii niesprawiedliwe. Naród bułgarski jest głęboko rozczarowany przez fakt odrzucenia jego słusznych żądań w sprawie otrzymania dostępu do Morza Egejskiego przez Trację zachodnią, która została od Bułgarii oderwana bez żadnego powodu.

Niesprawiedliwe są również klauzule, dotyczące wysokości i sposobu spłaty odszkodowań. — Suma 70 milionów dolarów, którą ma być przez Bułgarię wypłacona, jest w rzeczywistości o wiele wyższa, jeżeli się weźmie pod uwagę ceny towarów, jakie przewidziano, że Bułgaria dostarczy Grecji i Jugosławii.

Nieuwzględnienie żądania Bułgarii zwrotu wierzytelności bułgarskich, znajdujących się w Niemczech, stanowi dalszą niesprawiedliwość traktatu pokojowego.

W zakończeniu rząd bułgarski występuje z wnioskiem, by spłata odszkodowań nastąpiła po pewnym czasie, po wejściu w życie traktatu pokojowego, gdyż sytuacja gospodarcza Bułgarii jest obecnie szczególnie ciężka w związku z suszą, która się dała we znaki w ciągu dwóch następujących po sobie lat.

Wyrok w procesie służby obozowej

w Ravensbrück

BERLIN (PAP) — Sąd wojenny w Hamburgu spośród 15-tu oskarżonych 11-tu skazał na karę śmierci przez powieszenie, a 4-ch na karę więzienia. Peters Heinrich został skazany na 15 lat więzienia, Margarete Mewes na 10 lat więzienia, Eugenia von Skene — 10 lat więzienia, dr Marcin Hellinger, dentysta obozowy — 15 lat więzienia.

Proces trwał 2 miesiące. Reszta oskarżonych, wśród których znajdują się lekarki, pielęgniarki oraz członkinie SS skazane zostały na karę śmierci. Szesnasty oskarżony dr Winkelman, który zmarł w piątek w nocy na udar serca, nie został wymieniony w wyroku. Na sali panowała martwa cisza w chwili odczytywania wyroku na zastępcę komendanta obozu Johanna Schwarzhudera, który dokonywał selekcji do komór gazowych, na referenta politycznego obozu Ludwika Landobr, który przyznał się do zanurzania więźniów w wodzie w celu uzyskania zeznań, na krawca Bindera, winnego znęcania się nad więźniami. Wśród skazanych na śmierć znajduje się kapitan SS Peters, dr Schidlowsky, dr Rosental i dr Treite winni przeprowadzania doświadczalnych operacji.

Z kobiet skazane zostały na karę śmierci 41-letnia Carmen Mory, z pochodzenia Szwajcarka, dziennikarka, skazana przez sąd francuski za wydanie tajemnic wojskowych, związanych z linią Maginota przed wojną, która dostała się do Ravensbrück na skutek podejrzeń o szpiegostwo na rzecz Francji, Dorota Binz, która w dalszym ciągu uważa bicie więźniów za rzecz słuszną, Greta Bocsel, która przyznała się do bicia prowadzonych przez siebie do pracy kobiet. Vera Salvequart która dawała zastrzyki śmiertelne chorych więźniarkom oraz Elżbieta Marshall.

Znów wystąpienie Schumachera

BERLIN (PAP). — Jak donoszą z Hamburga źródła brytyjskie dr Kurt Schumacher, przewodniczący niemieckiej partii socjaldemokratycznej oraz prezes niemieckiego „komitetu doradczego" dla strefy brytyjskiej, oświadczył na odprawie z paruset funkcjonariuszami swego stronnictwa, że „nikt nie może ganić Niemiec za brak wartości moralnych". Trzecia Rzesza załamała się, ale załamała się również niejedna metoda mocarstw okupacyjnych". W dalszym ciągu Schumacher, wpadając w zwykły ton szantażowania zagranicy, oznajmił że „pozostawienie Niemiec jako czarnej plamy w sercu Europy oznacza ciągłą pokusę dla imperialistów wszelkich odcieni". Zdaniem Schumachera, problemu niemieckiego nie należy rozwiązywać przez „neutralizację kraju", lecz przez zezwolenie Niemcom na to, by znów stały się „narodem europejskim".

W sprawie propozycji Polski o podpisaniu traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie, Schumacher wyraził się — według źródeł brytyjskich że „nie należy zapominać, iż zwycięski świat z 1918 roku był rozsądniejszy, niż w 1947 roku" — dając tym samym widocznie do zrozumienia, że podobałoby mu się lepiej podpisanie pokoju w Wersalu, niż w Warszawie. Przywódca socjaldemokratów niemieckich nie omieszkał również wyrazić nadziei, że niemieckie granice wschodnie zostaną przesunięte bardziej na wschód. Schumacher nie zgadza się z sugestią, że na moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych Niemcy miałyby być reprezentowane przez premierów prowincjonalnych. Skłania się on raczej do myśli wysłania na tę konferencję „ekspertów niemieckich", nie sprecyzował jednak, czy i siebie zalicza do takich „ekspertów".

„Prawda" o konferencji moskiewskiej

MOSKWA (PAP) — Korespondent „Prawdy" Borys Izakow w artykule poświęconym konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie, na której mają być omawiane sprawy niemieckie, podkreśla, że przygotowania do konferencji wzbudzają żywe zainteresowanie opinii publicznej Na porządku obrad konferencji znajduje się sprawozdanie Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec. Sprawozdanie to, to obraz działalności Rady Kontroli w dziedzinie denazyfikacji i demilitaryzacji, w dziedzinie spraw gospodarczych oraz na innych polach. Sprawozdanie to może stać się cennym przyczynkiem do prac konferencji, jednakże jak wynika z oświadczenia złożonego przed kilkoma dniami przez marszałka Sokołowskiego, przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w Radzie Kontroli odmawiają dostarczenia danych dotyczących niezmiernie ważnych dziedzin w poszczególnych strefach okupacji. Tyczy się to szczególnie denazyfikacji, której znaczenie dla sprawozdania działalności państw sojuszniczych w Niemczech nie może być niedoceniane. Jednocześnie przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii chcą przerzucić odpowiedzialność na Związek Radziecki. Powołują się na fakt, iż strona radziecka nie dostarczyła danych dotyczących pobrania odszkodowań ze strefy wschodniej. Marszałek Sokołowski w swym oświadczeniu wyjaśnił, iż sprawa odszkodowań pobranych ze strefy wschodniej, nigdy nie podlegała Sojuszniczej Radzie Kontroli. Stanowisku przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, tym bardziej należy się dziwić, iż sprawa ta została poruszona i wszechstronnie wyjaśniona na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Nowym Jorku. Bevin wystąpił wtedy z wnioskiem, by sprawozdanie Sojuszniczej Rady Kontroli zawierało wszystkie informacje dotyczące urządzeń i towarów wywożonych z Niemiec, jednakże po wyjaśnieniu złożonym przez delegację radziecką Bevin wycofał swe propozycje. Ponownie postawienie tej sprawy jest więc bezpodstawne i musi wywołać wrażenie, że ma na celu opóźnienie sporządzenia sprawozdania. Niewdzięcznej roli wytłumaczenia stanowiska Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych podjął się korespondent Reutera Robert Lloyd. Nie ośmielił się on zaprzeczyć, iż Bevin w Nowym Jorku wycofał swój wniosek, by w sprawozdaniu podane zostały wszystkie wywożone z Niemiec urządzenia i towary, jednakże rozpowszechniane są znane fakty. Powołując się na bliżej nieokreślonych przedstawicieli „sekcji brytyjskiej Rady Kontroli" Lloyd stara się przekonać swych czytelników, iż delegacja radziecka obiecała dostarczyć informacji Radzie Kontroli w „innej rubryce" Nie troszczy się on o to, iż stanowisko delegacji radzieckiej zostało zaprotokołowane w sprawozdaniu z przebiegu konferencji w Nowym Jorku i nie wprowadza go w kłopot fakt, iż wersja o „informacjach pod inną rubryką" nie posiada najmniejszych cech prawdopodobieństwa Robert Lloyd za wszelką cenę pragnie usprawiedliwić zakusy zmierzające do opóźnienia opracowania sprawozdania Sojuszniczej Rady Kontroli.

Orędzie Trumana do Kongresu

WASZYNGTON (PAP). — W poniedziałek dnia 3 lutego prezydent Truman zwrócił się do kongresu z apelem o przedłużenie pewnych pełnomocnictw rządowych z okresu wojny, które wygasają dnia 31 marca b. r. Pełnomocnictwa te odnoszą się do racjonowania i rozdziału środków żywnościowych i artykułów pierwszej potrzeby Truman podkreślił, że zapotrzebowanie na zboże wynosi w roku bieżącym na całym świecie 38 milionów ton, podczas, gdy stali eksporterzy t. j. Stany Zjedn., Kanada i Argentyna będą mogli dostarczyć tylko 24 miliony ton. Z tych względów wielcy eksporterzy muszą troskliwie dokonać rozdziału żywności, aby ustrzec państwa od klęski głodu. Rząd Stanów Zjednoczonych pragnie ponadto zachować pełnomocnictwa, aby skutecznie sprawować kontrolę handlu ryżem, cukrem i tłuszczami, których tylko 3 miliony ton będzie można zadysponować na ogólne zapotrzebowanie 6 milionów ton. W okresie rekonwersji — oświadczył na zakończenie Truman — jest niesłychanie ważne by rząd korzystał z pełnych pełnomocnictw, co umożliwi mu sprostanie ewentualnemu kryzysowi.

Podpisanie traktatów pokojowych

LONDYN (PAP) — **We wtorek 4 b. m. minister Bevin podpisał w imieniu Wielkiej Brytanii traktaty pokojowe dla Włoch, Węgier, Bułgarii, Rumunii i Finlandii. Po podpisaniu traktaty będą wysłane do Paryża, gdzie podpisze je czwarty z głównych sygnatariuszy, min. Bidault w imieniu Francji.**

Zgon nuncjusza papieskiego w Polsce

RZYM (PAP) — W posiadłości Grotta Ferata zmarł w sobotę, dnia 1 b. m. były nuncjusz papieski w Polsce Monsignore Filippo Corteso.

Interwencje w sprawie wyroku na terrorystów żydowskich

WASZYNGTON (PAP) — Szereg wybitnych parlamentarzystów amerykańskich, jak Henri Wallace, Patterson, Gillette wysłali depesze wzywające do ułaskawienia żydowskiego terrorysty Grunera, skazanego na karę śmierci.

Ścisła izolacja skazanych w Norymberdze

BERLIN (PAP) — Sojusznicza Rada Kontroli wydała zarządzenie, by nie ogłaszano żadnych wiadomości o zbrodniarzach hitlerowskich, skazanych wyrokiem norymberskim na kary więzienia. Skazani będą przebywać w więzieniu w Szpandawie koło Berlina. Sojusznicza Rada Kontroli stoi na stanowisku, że najlepszym sposobem, by świat zapomniał o zbrodniach hitlerowskich jest nieogłaszanie o ich losie żadnych komunikatów przez cały czas trwania kary.

Walki w Chinach trwają z niesłabnącą siłą

LONDYN (PAP). — Prasa angielska donosi, że w centralnej prowincji Hopei trwają zacięte walki między wojskami komunistycznymi a oddziałami Kuomintangu. Komuniści wysadzili w powietrze pociąg pancerny. Podczas walk zniszczona została stacja kolejowa w miejscowości Vang-Hu-Ang w odległości 42 mil od Pekinu. Również w południowej części prowincji Szantung i północnej części Niangsu rozgorzały zacięte walki. Na odcinku tym, jak donoszą korespondenci angielscy z Nankinu, komuniści skoncentrowali 500.000 żołnierzy.

Czy Stany Zjednoczone poprą Egipt

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi z Kairu powołując się na dziennik „Al Mussawar", że Stany Zjednoczone poprą Egipt na forum Rady Bezpieczeństwa i głosować będą za ewakuacją wojsk angielskich z Egiptu. W sprawie Sudanu zaproponują Stany Zjednoczone wspólny zarząd brytyjsko-egipski na lat 5. Następnie zostanie według pisma amerykańskiego przeprowadzony w Sudanie plebiscyt, który zadecyduje o przynależności Sudanu.

Morzem i koleją pojedzie min. Bevin do Moskwy

LONDYN (SAP). — Minister spraw zagranicznych, Bevin, ma zamiar udać się do Moskwy na konferencję marcową nie samolotem, lecz pociągiem.

Bevin pojedzie statkiem do Leningradu a stamtąd pociągiem do Moskwy. Decyzja ministra nie została jednak powzięta w związku z ostatnimi wypadkami samolotowymi Bevin w ogóle nie lubi podróży samolotami, woli komfort i względny spokój podróży morzem i koleją.

Kronika kielecka

Wystawa 3-letniego Planu Odbudowy Gospodarczej

Woj. Wydz. Przem. w Kielcach przy ul. Sienkiewicza 51 w związku z 3letnim Pl. Odb. Gosp. urządził wystawę eksponatów przemysłu regionalnego. Całość mieści się w 4-ch salach, w pierwszej plansze 3-letniego Planu Odbudowy Gospodarczej w następnych Wystawa Przemysłu Regionalnego. Eksponaty są zebrane przez tut. Woj. Wydz. Przemysłu a nadesłane przez 46 fabryk oraz zakładów wytwórczych mających swe siedziby na terenie Województwa Kieleckiego. Między innymi widzimy kolekcje eksponatów ilustrujących poszczególne fazy produkcji. Tego rodzaju połączenie plansz 3-letniego Pl. Odb. Gosp. z Wystawą Przemysłu Regionalnego daje przynajmniej w małym odcinku możność zobaczenie rozwoju produkcji przemysłowej oraz osiągnięć świata pracy —

Firmy w miarę rozszerzania swej produkcji, winny uzupełniać stoisko eksponatami oraz zaopatrzyć je w wykresy dające obraz zamierzeń w ramach 3-letniego Pl. Odbudowy Gosp. Dałoby to społeczeństwu możność w pewnych określonych terminach, kontrolować dorobeg przemysłu regionalnego i obszar wować obraz żywotności gospodarczej danego terenu. Największą ilość eksponatów na wymienioną wystawę nadesłała P. F. A. w Skarżysku. Fabryka Porcelany i Wyborów Ceramicznych Ćmielów — porcelana stołowa, bardzo estetycznie wykonana oraz miseczki laboratoryjne, które przed wojną za granicą płaciliśmy olbrzymie sumy. Wielkie piece i Zakłady Państwowa Huta — Ostrowiec — wystawiła b. interesujące stoisko.

Do ciekawych eksponatów należą też prace egzaminacyjne uczniów i czeladników (metale i blacha) precyzja i czystość wykonania są dowodem rzemiosło regonalne dba o swój odpowiedni poziom.

Poznać przemysł regionalny — to uwierzyć w 3-letni Plan Odbudowy Gospodarczej. (PE)

Każda Spółdzielnia Wiejska zbiornicą jaj

Pod tym hasłem dnia 24. I. 1947 w Kielcach odbyła się staraniem Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P. — Delegatury Zarządu na Okręg Radomski z siedzibą w Radomiu, koferencja w sprawie skupu jaj.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele: Związku Samopomocy Chłopskiej, Wici, Związku Rewizyjnego Spółdzielni, Rad Oddziałowych oraz odpowiedzialni pracownicy pow. placówek „Społem" i zbiornic jaj.

Referat pt. „Spółdzielczość jako społeczna forma organizacji skupu i zbytu produktów gospodarstwa wiejskiego" — wygłosił poseł A. Kaczocha.

W wyniku konferencji przewiduje się utworzenie 12 Zbiornic Powiatowych i 26 Zbiornic Rejonowych, z tym, że tylko 4 Zbiornice Powiatowe będą miały prawo znakowania, natomiast inne placówki będą mały za zadanie towar wysyłać jak najszybciej do punktów eksportowych w Gdyni i Chorzowie.

Konferencja została zakończona powzięciem jednomyślnej uchwały.

1. Wszystkie spółdzielnie obowiązko wo zorganizują w 1947 r. na swoich terenach skup jaj dla „Społem" Okr. Oddziału Mleczarsko-Jajczarskiego w Kielcach.

2. Kol. Kol. Lustratorom Związku Rewizyjnego i Instruktorom Organizacyjnym pow. Oddziałów „Społem" poruczą się szczegółowej trosce opiekę i kontrolę akcji skupu jaj prowadzonej przez Spółdzielnie ich rejonów.

3. Zasada: „Jeden ośrodek dyspozycyjny skupowanymi przez placówki jajami" — musi być bezwzględnym kół ściśle przestrzegana. Każda ilość zebranych jaj, będzie oferowana powiatowym zbiornicom „Społem".

4. Zebrani zwracają się do Centrali Społem o prowadzenie polityki cen gwarantujących opłacalność hodowli kur i opracowanie stałego planu zakupu jaj realizowanego w ciągu całego sezonu. (PE)

Uniwersytet Ludowy w Kielcach

Dnia 26 stycznia 1947 r. został otwarty w sali Urzędu Wojewódzkiego — Uniwersytet Powszechny, który ma za zadanie umożliwić poznanie Regionu Kieleckiego, jego historii, kultury i bogactw. Otwarcie zgromadziło około 400 słuchaczy spośród miejscowej inteligencji.

Uniewinniony od zarzutu współpracy z okupantem

W tych dniach Sąd Okręgowy w Kielcach rozpoznawał sprawę b. „granatowego policjanta Antoniego Zamorskiego, który pozostawał pod zarzutem działania na szkodę ludności polskiej. Przewód sadowy wykazał że Zamorski pełnił obowiązki służbowe w „granatowej policji" tylko w okresie trzech miesięcy, w oddziale do walki z lichwą. Nie brał udziału w łapankach i nie działał szkodliwie w stosunku do ludności polskiej, przeciwnie ostrzegał przed mającymi nastąpić akcjami władz okupacyjnych. Sąd uniewinnił Zamorskiego, zwalniając go z więzienia, w którym przebywał od 22 grudnia 1945 r. (PE)

Państwowy Urząd Repatriacyjny

W miesiącu grudniu 1946 r. przybyło na teren Województwa Kieleckiego 3338 repatriantów ze wszystkich stref okupacyjnych Niemiec. Ogółem przejechało przez Kielce 9463 repatriantów z Zachodu zdążając do swych miejsc zamieszkania, wioząc ze sobą nieraz pokaźny dobytek.

Repatriacja ze Wschodu ze względu na mrozy uległa zahamowaniu; na teren Województwa Kieleckiego przyjechało 90 osób, a przejechały przez Kielce zdążając na Zachód 1643 osoby. (PE)

W walce z nadużyciami

Kraków (PAP) — Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami w Krakowie wszczęła dochodzenia w Centralnym Zarządzie Przemysłu Poligraficznego — oddział na województwo krakowskie i rzeszowskie w Krakowie. W toku dochodzeń stwierdzono, że okręg krakowski przekroczył trzykrotnie preliminowane kredytu na zakupy.

Ponadto stwierdzono, że krakowski okręg poligraficzny przekroczył wielokrotnie preliminowane kwoty budżetowe we wszystkich pozycjach, wydatkując niepotrzebnie znaczne kwoty. W związku z powyższym aresztowano głównego buchaltera Zdzisława Datkę oraz pośrednika mjr Adama Pomian-Kruszyńskiego. Dalsze dochodzenia w związku z rozrzutną gospodarką Centralnego Zarządu Poligraficznego są w toku.

Wielkie połowy śledzi

(PAG) Flotylla trawlerów polskich dokonywała już od dłuższego czasu połowu śledzi na wodach Morza Północnego. Obecnie — w związku z tym że ławice śledzi przechodzą do kanału La Manche w najbliższym czasie flotylla polskich trawlerów rozpocznie dalsze połowy już na wodach kanału.

Flotylla nasza powiększy się w między czasie o 2 statki parowe, które opuszczą wkrótce stocznie angielskie.

Polska wydała Francji 32 przestępców wojennych

Ministerstwo Sprawiedliwości wyraziło swą zgodę na wydanie Francji 32 przebywających na terenie Polski przestępców wojennych Przestępcy ci to członkowie załogi niemieckiego obozu koncentracyjnego w Nejweiler, wtórzy odznaczyli się prześladowaniem francuskich więźniów politycznych Przeciwko ich odbędzie się przed trybunałem wojskowym w Radstatcie, we francuskiej strefie okupacyjnej W najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd oficerów francuskiej misji wojskowej, którym wydani zostaną przez Polskę wymienieni zbrodniarze.

Wyrok w procesie studentów członków bandy N. S. Z.

W Rejonowym Sądzie Wojskowym w Krakowie po czterodniowej rozprawie zapadł wyrok na 18 członków bandy rabunkowo terrorystycznej NSZ naszącej nazwę „Liga walki z bolszewizmem". Na karę śmierci skazano: Ptaka Stanisława, Wacyka Jerzego, Szuro Stanisława Gałosa Władysława, Tatarucha Ludwika, Surówkę Stanisława, i Babincha Stefana. Celestyna Nagiecia i Józefa Chmielarczyka skazano na 15 lat więzienia, Stanisława Fuczka na 10 lat Tadeusza Kopystyńskiego na 7 lat, Laskiego Stanisława na 6 lat i Zofię Drabik na 1 rok więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata. Studenta Politechniki Adama Mensa, u którego biegły stwierdził brak rozpoznawalności czynów i zdolności kierowania swymi postępkami, w chwili popełniania przestępstwa na tle schizefremii, uwolniono od winy i kary.

Wybitny naukowiec holenderski poszukiwany

Wybitny naukowiec holenderski, dr. Johan Wytzius za udział w holenderskim ruchu oporu został przez Niemców wywieziony w kwietniu 1945 r. z miejscowości De Marees van Swinderen do Neuengamme w Niemczech, skąd podobno dostał się do Polski.

Dr. Johan Wytzius do tej pory nie wrócił.

Dr. John Wytzius urodzony 16. XII. 1888 r. w Peterswolde zamieszkały ostatnio w Bilthaven w Holandii, z zawodu zoolog, włada językami: francuskim, angielskim, niemieckim i częściowo rosyjskim. Jest znawcą literatury rosyjskiej i Shakespeare'a. Twarz owalna, czoło szerokie oczy piwne, włosy siwe, szczupłej budowy, wzrost 1.76 zęby sztuczne, małżowiny uszne o różnym kształcie, często roztargniony, nazywany przez żonę „Joop", a przez przyjaciół „Swinderen".

Ktokolwiek wiedziałby coś o pobycie dr J. Wytzius w Polsce, proszony jest o zawiadomienie Związku b. Więźniów Politycznych Niemieckich Obozów Koncentracyjnych, Warszawa ul. Kredytowa 4.

750 wyremontowanych parowozów

(PAG) Warsztaty kolejowe w Bydgoszczy mają do zanotowania bardzo poważne wyniki pracy miejscowych kolejarzy, którzy w rocznym okresie pracy, a mianowicie od chwili uruchomienia tych warsztatów do chwili obecnej wyremontowali 750 parowozów i około 20 tys. wagonów Warsztaty te są jednymi z największych warsztatów tego rodzaju w Polsce i zatrudniają obecnie z górą 5 tys. robotników.

Czy woda sodowa podrożeje?

Dziennik Zachodni z dnia 28 stycznia 1947 r. pod szumnym tytułem „Woda sodowa podrożeje.." przynosi sprawozdanie z posiedzenia Kolegium Zarządu Miejskiego w Częstochowie, odbytego w dniu 7 stycznia b. r. na którym uchwalono podatek od napojów chłodzących.

Autor zgodnie z przebiegiem posiedzenia podaje, że od butelki wody soku 1 50 zł. i dwa złote od innych napojów pobierane będzie tytułem podatku od napojów chłodzących i że podatkiem tym obciążeni będą wytwórcy. Trudno jest domyślić się w jaki sposób zrodziła się w umyśle sprawozdawcy myśl, że woda sodowa podrożeje.

Publiczną tajemnicą jest fakt, że w wytwórni butelka wody sodowej, kosztuje 1 zł. 50 gr, a detalicznie ta sama butelka sprzedawana jest za 10 zł Czysty więc zysk sprzedawcy wynosił po potrąceniu kosztów handlowych około 7 zł Obecnie detalista za butelkę wody zapłaci 3 zł a powinien ją sprzedać najwyżej za 6 zł, osiągając wystarczająco godziwy zysk. Wniosek: Woda sodowa powinna być sprzedawana po cenach zniżonych. Podobnie i lemoniada, którą nabywano po 6 zł., a sprzedawano od 15 do 25 zł. za butelkę.

Wniosek może być tylko jeden: Ceny za napoje chłodzące nie ulegną zmianie przeciwnie mogą zostać obniżone.

O ile ktoś dochodzi do innych fnosków to prawdopodobnie dlatego, że działa w interesie paskarzy i spekulantów przekręcając i fałszywie interpretując uchwały Kolegium Zarządu Miejskiego.

W okresie stabilizacji stosunków nastąpić musi uporządkowanie i w tej dziedzinie, ciężary podatkowe nie mogą być przerzucane na konsumenta. Wierzymy, że w tym kierunku będziemy zmierzać, mimo usiłowań żywiołów wstecznych które nawet wodę sodową chcą wyzyskać jako narzędzie do siania defetyzmu i niezadowolenia

J. K

Odbudowa państwowej fabryki płatowców

Państwowa fabryka płatowców w Mielcu uzupełnia już częściowo braki spowodowane przez wywiezienie najcenniejszych maszyn i urządzeń. Obecnie przeprowadza się we własnym zakresie roboty inwestycyjne związane z całkowitą odbudową pomieszczeń warsztatowych, biurowych oraz robotniczych domów mieszkalnych.

Podstawą produkcji fabryki jest obecnie kapitalny remont i przebudowa samolotów komunikacyjnych dla Polskich Linii Lotniczych „Lot" oraz remonty samolotów wojskowych. Równolegle do napraw w dziale lotniczym produkuje się ubocznie różny sprzęt gospodarczy, jak: naczynia kuchenne aluminiowe, wagi stołowe 20 kg. i dziesiętne wagi pomostowe 200 i 500 kg. Techniczne wyposażenie fabryki w obecnym stanie pozwala na produkcję znacznych ilości naczyń oraz 1 tys. sztuk różnego typu wag miesięcznie. Suma wpływów za miesiąc październik 1946 r. przekroczyła 10 milj zł. Fabryka zatrudnia 800 pracowników. Jeszcze w roku bieżącym przewiduje się wzrost zatrudnienia do 1.400 osób, a obroty roczne preliminowane są na sumę 240 milj. zł.

Plan trzyletni obejmuje produkcję samolotów szkolnych „Szpak", budowę prototypów samolotów, produkcję części lotniczych i samochodowych przy równoległym kontynuowaniu remontu samolotów W dziale produkcji ubocznej w r. b. będzie zrealizowane zamówienie na 150 sztuk seryjnej budowy nadwozi autobusowych.

Nowa placówka przemysłowa na wybrzeżu

(PAG) Ostatnio oddany został do użytku nowoczesny Zakład Utylizacyjny przy rzeźni miejskiej w Gdyni, wydzierżawiony przez towarzystwo przemysłowo-handlowe „Bacutil".

Zakład ten po remoncie, przeprowadzonym przez firmę dzierżawiącą przerabia dziennie około 3 tys. kg surowca (padlina odpadki zwierzęce i mięsne) z czego powstaje około 25 proc mączki mięsno-kostnej, będącej poszukiwaną paszą dla zwierząt i drobiu i 5 proc tłuszczów technicznych, niedozownych dla przemysłu.

Przedłużenie terminu ulgowych egzaminów dla czeladników

(PAG) Z końcem r. ub. wygasł termin rozporządzenia Ministra Przemysłu z dnia 30 listopada 1945 r., wprowadzającego ulgowe przepisy egzaminacyjne dla czeladników.

W związku z wygaśnięciem wspomnianego terminu Związek Izb Rzemieślniczych wystąpił z wnioskiem o przedłużenie mocy trwania tego rozporządzenia, motywując swój wniosek tym iż w dalszym ciągu odczuwa się wielki brak fachowych sił rzemieślniczych a zaprzestanie stosowania przy egzaminach czeladniczych ulgi w okresie stabilizacji umożliwienia kandydatom składania egzaminu w obecności delegata Kuratorium Szkolnego — zahamowałoby napływ kandydatów do egzaminów.

Jak się dowiadujemy termin obowiązywania tego rozporządzenia będzie przedłużony.

Pierwsze Międzynarodowe Targi w Polsce

Pierwsze w powojennej Polsce Międzynarodowe Targi w Poznaniu otwarte zostaną 27 kwietnia rb. i trwać będą do 4 maja rb. W związku z tym prowadzone są obecnie energiczne prace nad usuwaniem zniszczeń w pawilonach wystawowych.

Racjonalizacja Central Eksportowo — Importowych

(PAG) Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego przystępuje do reorganizacji w pewnym stopniu struktury technicznej naszego handlu z zagranicą przez racjonalizację istniejących dotąd 22 Central Eksportowo-Importowych działających pod nadzorem Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego.

Racjonalizacja idzie przede wszystkim pod kątem widzenia użyteczności poszczególnych Central i w kierunku objęcia wszystkich gałęzi produkcji oraz dotarcia do wszelkich interesujących nas rynków zagranicznych.

Centrale będą obsługiwały w równej mierze sektor gospodarczy państwowy spółdzielczy i prywatny Działalność Central, jakkolwiek pod nadzorem Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego będzie samodzielna i oparta na zasadach czysto handlowych.

W pierwszym rzędzie ulegnie reorganizacji Towarzystwo Handlu Dalekomorskiego t. zw. „DAL". Centrala ta o charakterze geograficznym (inne centrale mają charakter branżowy względnie o specyfikacji towarowej) będzie pracowała z rynkami Bliskiego Wschodu, dominiów i kolonii Wielkiej Brytanii, USA i Ameryki Południowej.

Zamówienia eksportowe dla spółdzielni koszykarskiej

(PAG) Po dłuższej bezczynności została wznowiona działalność spółdzielni wytwórców koszykarskich w Rudniku n. S.

Spółdzielnia ta otrzymała poważne zamówienia eksportowe i przystąpiła do wzmożonej pracy. Wobec tego zwróciła się do władz o przekazanie jej przeznaczonych dla niej dawniej budynków w Nisku gdzie od 1870 roku mieściła się szkoła koszykarska, magazyny farb arnia i kotły do gotowania wikliny.

Zwiększenie produkcji koszykarskiej wpłynie dodatnio na zatrudnienie znacznej ilości koszykarzy kancentrujących się w województwie rzeszowskim.

Ograniczenie produkcji w Niemczech z powodu braku węgla

Zakłady Siemensa i jeszcze 11 dużych przedsiębiorstw przemysłowych w Berlinie znajdujących się w strefie amerykańskiej, wstrzymało czasowo swoją produkcję z powodu braku węgla Warto dodać że wszystkie szkoły w strefie amerykańskiej z powodu braku węgla są nieczynne.

Największe osiedle dla rybaków powstaje w Kołobrzegu

(PAG) Delegatura Rządu dla Spraw Wybrzeża, przeznaczyła 7 milj. zł na prace w porcie w Kołobrzegu, a przede wszystkim na odbudowę wielkiego osiedla dla rybaków Port kołobrzeski jest jednym z najpoważniejszych portów rybackich polskiego Wybrzeża, ponieważ zna duje się w pobliżu terenów bałtyckich, obfitujących w ryby.

Jeziora pomorskie dostarczają ryb dla całego kraju

(PAG) Wyległem siławy zarybiono na Pomorzu 6 jezior o powierzchni 3.600 ha. (około 5 milj. sztuk), wylęgiem sandacza 10 jezior o powierzchni 4 200 ha. (około 2 milj. sztuk), wylęgiem sandacza 5 jezior o powierzchni 2.50 ha. (około 1 milj. sztuk).

Centrala Złomu organizuje specjalny kurs instruktorów złomowych

Centrala Złomu zwróciła się do organizacji młodzieżowych z prośbą o poparcie jej inicjatywy, która idzie w kierunku zorganizowania specjalnych kursów dla przyszłych zbieraczy i instruktorów złomowych.

Kurs odbyłby się w Katowicach przy miejscowej hucie żelaza, przy czym kandydaci korzystaliby ze stołówki i kwater przeznaczonych dla personelu huty.

Kronika miejscowa

Komunikat Komisji Wyborczej

Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 11 w Częstochowie podaje do wiadomości że z dniem 10 lutego b. r. kończy i zamyka swą działalność finansową. Do tego terminu należy zgłosić wszystkie rachunki związane z Wyborami, gdyż po tym terminie żadne pretensje nie będą uwzględniane.

Konferencja w RKU

Rejonowy Komendant Uzupełnień zaprasza ob. Dyrektorów Fabryk Państwowych, jak i prywatnych na konferencję, która odbędzie się w dniu 7 lutego 1947 r. o godzinie 12-ej w lokalu R. K. U.

Na konferencji będą omawiane bardzo ważne sprawy. Obecność ob. Dyrektorów konieczna.

Komunikat Zw. Transportowców R. P. Oddz. Automobilistów w Częstochowie

Zw. Zaw. Transportowców R. P. Oddział Automobilistów w Częstochowie, podaje do wiadomości, że w d. 9 lutego, t. j. w niedzielę 1947 r., o godz. 11-ej w sali Pow. Rady Zw. Zaw., Aleja II Nr 43, odbędzie się walne zebranie wszystkich członków Zw. Zaw. Transportowców. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie z działalności, 2. Wybór nowego Zarządu. — Obecność obowiązkowa!

„Niebezpieczeństwo chorób wenerycznych i ich uleczalność”

Polski Czerwony Krzyż Oddział w Częstochowie organizuje cykl odczytów popularno - lekarskich, które wygłoszą miejscowi lekarze specjaliści na tematy najbardziej interesujące najszersze warstwy społeczeństwa.

Odczyty odbywać się będą w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej, Aleja N. M. P. 33.

Pierwszy z tego cyklu odczyt odbędzie się dnia 5 lutego b. r. o godz. 18-ej na temat „Niebezpieczeństwo chorób wenerycznych i ich uleczalność”. Odczyt ten wygłosi dr E. Borkowski.

Wstęp na odczyty bezpłatny.

Prelegenci po odczycie udzielać będą odpowiedzi i wyjaśnień.

Uwaga pracownicy przemysłu drzewnego!

Zarząd oddz. zawiadamia wszystkich stolarzy meblowych, maszynowych, pracowników i robotników przemysłu drzewnego, że w niedzielę, 9 lutego o godz. 10-tej odbędzie się zebranie w sali Zw. Zawodowych II Aleja 43. Prosimy o punktualne przybycie.

Zakład dla ociemniałych inwalidów wojennych
Wolne miejsca dla 70-ciu pensjonariuszy

Realizując szeroko zakreślony plan produktywizacji inwalidów wojennych drogą przysposobienia do pracy i szkolenia — Główny Urząd Inwalidzki postanowił otoczyć szczególną troską inwalidów ociemniałych, tworząc dla nich specjalny zakład, z szeregiem działów szkolenia zawodowego. Zakład taki powstał w Głuchowie pod Poznaniem. Przyjmowani są na kształcenie inwalidzi, którzy stracili wzrok wskutek działań wojennych lub w związku z przeżyciami w obozach koncentracyjnych itp.

W tej chwili w Głuchowie jest wolnych 70 miejsc. Pensjonariusze prócz bezpłatnej nauki, mają zapewnione bezpłatne pełne utrzymanie i zaspokojenie wszystkich potrzeb kulturalnych i materialnych.

Listy należy kierować albo do Głuchowa pod Poznaniem (p. Czempin), lub p. a. — Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie — Główny Urząd Inwalidzki.

—o—

Dyżury aptek

od 3-go do 9-go lutego b. r. włącznie.
„Śląska”, ul. Marsz. Żymierskiego 4;
„Staromiejska”, Stary Rynek 30;
K. Lembke, Raków, ul. Towiańskiego 7 tylko od godz. 8 — 19-ej.

Amerykańskie papierosy zwabiły złodzieja

W nocy z 31.I na 1 lutego b. r. nieznani sprawcy dostali się do sklepu spółdzielczego, prowadzonego przez Radę Zakładową Huty „Częstochowa” w Rakowie. Złodzieje prawdopodobnie reprezentowali „znawców” i temu chyba przypisać należy, że łupem ich padło 1600 papierosów amerykańskich, 15 tabliczek czekolady amerykańskiej kilka puszek konserw mięsnych oraz 7,5 kg. cukru. O kradzieży powiadomiono policję. Obecnie prowadzone jest dochodzenie celem wykrycia złodziei.

Ostrożnie z bronią

W dniu 3 lutego b. r. we wsi Piekary, gm. Radomsko milicjant Piotr Dziegieć, czyszcząc broń, spowodował wystrzał. Kula ugodziła 13-to letnią Helenę Tarnowską, raniąc ją lekko w prawą nogę. Dziewczynkę przewieziono na kurację do szpitala w Radomsku a nieostrożnego milicjanta zatrzymano do dyspozycji prokuratora.

Dziecko ugotowało się w kotle z gorącą wodą

Mieszkaniec Zawiercia Glinka Franciszek ul. Limanowskiego Nr 47 przyrządzał domowym sposobem szynkę wieprzową. W dniu 3 lutego b. r. Glinka postanowił szynkę ugotować, co też uczynił pozostawiając na chwilę nieprzykryty kocioł z wrzącą wodą. Po kilku minutach rozległ się przeraźliwy krzyk który zaalarmował domowników. Okazało się że do naczynia wpadła Elżbieta Ormańczyk, ur. 25 kwietnia 1944 r. Dziecko wydobyto z ukropu i natychmiast przewieziono do miejscowego szpitala, gdzie wkrótce zmarło. Lekarz stwierdził poparzenia drugiego stopnia, które spowodowały zgon. Glinkę aresztowano. Prowadzone jest energiczne śledztwo.

Podpaliła z zemsty

Antonina Modelska, lat 60, nałogowa pijaczka zamieszkała w Radomsku, przy ul. Cegielnianej Nr 2, podpaliła z zemsty, będąc w stanie nietrzeźwym zabudowania swej gospodyni Władysławy Ostróż. Przybyła Straż Pożarna ogień ugasiła. Modelską aresztowano, przekazując ją do dyspozycji prokuratury.

Alkohol złym doradcą

Wigara Zdzisław, odbywający służbę wojskową w Olsztynie przybył na urlop do swej wioski rodzinnej Zakrzówka pow. Radomsko; Koledzy uraczyli go obficie samogonką. Wigara począł się awanturować i zaczepiać przechodniów. Usiłował przeszkodzić temu funkcjonariusz M. O. Łukowski Józef, którego Wigara postrzelił z posiadanej broni służbowej. Rannego przewieziono do szpitala, a krewkiego” Wigarę przekazano, po aresztowaniu Prokuraturze Wojskowej.

—o—

Sprostowanie

W art. „Bilans dostaw przemysłowych na wieś za rok 1946”, umieszczonym w nr 30 „Głosu Narodu” z dn. 5 lutego b. r. zostało omyłkowo wydrukowane, że Centrala Zbytu Przemysłu Cementowego wykonała plan ogółem w 11 proc. a powinno być w 111 proc, co niniejszym prostujemy.

Zalegający z wpłatą Daniny Narodowej
narażą się na egzekucję i kary

Władze skarbowe przystąpiły do ściągnięcia zaległej Daniny Narodowej od opieszałych płatników. W tym celu zostaną rozesłane zalegającym płatnikom upomnienia. Płatnicy, którzy najpóźniej przed upływem 14 dni od daty otrzymania upomnienia wpłacą dobrowolnie należną daninę, będą mogli nadal skorzystać z 25% bonifikaty od sumy wymiaru, jeżeli są subskrybentami P. P. O. K. Kasy skarbowe i kasy gmin przyjmujące takie wpłaty, będą doliczały tylko nieznaczne koszty upomnienia oraz dodatki za zwłokę. Natomiast po upływie 14 dni od daty doręczenia upomnienia, wszystkie zaległości z tytułu Daniny Narodowej ściągnięte zostaną w drodze egzekucji w pełnej wysokości wymiaru, przy czym doliczane będą również koszty egzekucji. W przypadkach stwierdzenia szczególnej złośliwości płatnika w uchylaniu się od zapłaty Daniny Narodowej, będą zastosowane postanowienia dekretu, przewidujące rygory karne w postaci cofnięcia koncesji na prowadzenie przedsiębiorstw, nakazów na przydział lokali i mieszkań, a nawet uznanie takiego postępowania za szkodnictwo gospodarcze.

Komisja specjalna działa

Na wniosek Komisji Specjalnej Delegatura w Kielcach zostali wysłani na:

1) okres 4 miesięcy do Obozu Pracy: Dawid Barak z Częstochowy, Antoni Urbaniak z Częstochowy, Henryk Cianciara z Częstochowy, Edward Tyras z Częstochowy i Żuchowski Franciszek za nielegalny handel obcymi walutami oraz zasądzono przepadek dowodów rzeczowych na rzecz Skarbu Państwa. U przytrzymanych w chwili zatrzymania ich stwierdzono większą ilość banknotów 500 złotowych. Udowodniono, że wymienieni wykorzystali plotkę jakoby banknoty 500 złotowe były fałszywe i kupowali je po niższych cenach (300 zł.).

2) Janina Hofman z Radomia na 2 miesiące Obozu Pracy za nielegalne garbowanie i skup skór, oraz przepadek dowodów rzeczowych na rzecz Skarbu Państwa.

3. Pilarek Maria z Radomia na 3 miesiące Obozu Pracy za szaber na Ziemiach Odzyskanych.

4) Józef Góralski i Jadwiga Góralska z Ostrowca — podejrzani o to, że nabywszy na targu 500 sztuk fałszowanych bibułek „Bałtyk” i 1 i pół kg tytoniu wyrabiali celem dalszej odsprzedaży „Bałtyk” tzw. „Lipę”. W wyniku dochodzeń znaleziony podczas rewizji dowód rzeczowy w prywatnym mieszkaniu wymienionego, przepada na rzecz Skarbu Państwa. Ze względu na szkodliwość odnośnych wyrobów dla zdrowia ludzkiego oraz na stratę Skarbu Państwa, biorąc pod uwagę ciężką sytuację materialną i niekaralność podejrzanych, Józef Góralski został wysłany do obozu pracy na okres 3 miesięcy a Jadwiga Góralska ze względu na dwoje małych dzieci — zwolniona od kary (PE)

B. kierownik I Komisariatu M. O.
skazany na karę śmierci

Przed Sądem Wojskowym toczył się proces b. kierownika I Komisariatu M. O. w Częstochowie, Stanisława Kweca, który należąc do grupy Warszyca KWP Bory, prowadził na terenie Częstochowy wywiad na rzecz tej nielegalnej organizacji.

Działalność szpiegowska polegała na przekazywaniu informacji o ruchach wojsk, na podawaniu nazwisk osób urzędowych, które miały być następnie zgładzone, jako niebezpieczne dla tej organizacji oraz wskazywaniu tej organizacji miejsca, gdzie dokonywane miały być napady rabunkowe.

Dzięki informacjom udzielonym przez Kweca, poszczególne bandy, były dokładnie powiadomione o każdorazowej, mającej nastąpić ze strony władz bezpieczeństwa, akcji likwidacyjnej.

Opierając się na udzielonych przez niego informacjach, jedna ze zlikwidowanych band „Warszyca” wciągnęła pod Radomskiem w zasadzkę oddział Wojska Polskiego z Częstochowy, z którego zabitych zostało wówczas 6 żołnierzy, z weteranem ostatniej wojny, kpt. Mrozowskim na czele.

W czasie rewizji, przeprowadzonej w sztabie „Warszyca”, znaleziono raporty Kweca i listę zawierającą nazwiska kilkunastu osób z terenu Częstochowy które miały być zamordowane.

Sąd ogłosił wyrok, skazujący Kweca na karę śmierci.

Ważne dla firm radiotechnicznych

Firmy produkujące i naprawiające sprzęt radiotechniczny lub handlujące radiosprzętem w Częstochowie i powiecie częstochowskim, a które dotychczas nie wypełniły obowiązku rejestracji, winny niezwłocznie zgłosić się w Wydziale Technicznym Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Katowicach przy ul. Pocztowej 9, III p., pokój Nr 419 — celem uzyskania zezwolenia na prowadzenie przedsiębiorstwa radiotechnicznego.

Firmy posiadające już tego rodzaju zezwolenia z Dyrekcji Polskiego Radia obowiązane są — dla celów ewidencyjnych — zgłosić się również w Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów wraz z uzyskanym zezwoleniem oraz dowodem opłaty za rok 1946.

Opłaty roczne za 1947 r. w wysokości 500 zł. od wytwórni i warsztatów naprawy sprzętu radiotechnicznego oraz w wysokości 2.000 zł. od firm handlujących radiosprzętem wnosić należy na konto P. K. O. Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Katowicach Nr III-3200 w terminie ostatecznym do dnia 10 lutego br.

Niedotrzymanie terminu narazi firmy na cofnięcie zezwolenia i ściągnięcie zaległych należności w drodze przymusowej.

WITOLD ZECHENTER. 45)

AVAXARA

— Ma telefon oczywiście?

— Tak, Passy 47-92.

— Dziękuję.

Powiesił słuchawkę i zaraz zdjął ją z powrotem, żądając połączenia z numerem dyrektora banku. Czekał dość długo, aż usłyszał głos telefonistki:

— Nie odpowiada...

Detektyw podał teraz numer telefonu dyrektora Lafettal.

Słuchawkę zdjęto natychmiast, jakby ktoś czuwał przy aparacie.

— Dyrektor Lafettal?

— Robert - Robert?

— Wiem, kto jest A. V. — rzekł krótko detektyw.

— Hm... Czy tak, jak pan wiedział o reporterze?

— Nie. W tym wypadku na pewno. Śledzę go. Zawiadomię.

Powiesił słuchawkę nie czekając na odpowiedź dyrektora i w chwilę potem pędził już łacińskim bulwarem w własnym aucie na rue Malebranche.

Zbudził konsjerżkę hotelową, która — jak się okazało — była jednocześnie właścicielką hoteliku.

— Nie, pan Very nie mieszka u nas już od września.

— A gdzie mieszka, nie wie pani?

— Nie wiem, zdaje mi się, że nie ma go w Paryżu.

— Dlaczego tak się pani zdaje?

— Z końcem sierpnia wyjechał na Riwierę.

— Gdzie?

— Mówił, że jedzie do Nicei.

— Czy wyjeżdżał już tam przedtem?

— Spędził tam urlop w lipcu.

— A potem?

— Potem wrócił za parę dni.

— Tak prędko?

— Zabrał wszystkie swoje rzeczy i nie powiedział, gdzie się przeprowadza. Był jakiś dziwnie zdenerwowany i roztargniony.

— To wszystko, co pani mi może powiedzieć? Dziękuję.

Wrócił na policję i telefonował do mieszkania dyrektora de Vadatte, ale znów nie było nikogo.

Telefonował jeszcze dwa razy w ciągu nocy, ale również bez skutku.

Rano pojechał autem na rue de la Pompe.

Konsjerżka domu oświadczyła, że dyrektor de Vadatte nie powrócił, odkąd wczoraj rano wyszedł do banku.

Jakto? — zdziwił się detektyw. — Czy to mu się częściej zdarza?

— No nie, ale raz także wyjechał na dwa dni i nie zawiadomił.

— To kawaler?

— Tak, zupełnie samotny. Nie ma nawet służby u niego, ja tam robię porządki.

Detektyw spojrzał na zegarek.

Dochodziła dziewiąta.

Szybko pojechał na rue d'Antin do „Banque de Paris i des Pays-Bas”.

— Tam zbiorę jakieś informacje o panu Alfredzie Very... Już mi się teraz nie wyśliźnie!

Jeszcze w nocy podał nazwisko i rysopis Alfreda Very do wiadomości służby bezpieczeństwa. Agenci pilnowali na wszystkich dworcach i na rogatkach, wysłano zawiadomienia na posterunki graniczne...

Koło zacieśniało się...

ROZDZIAŁ XVII.
Dialogi bankowe

— Czy mogę się widzieć z dyrektorem de Vadatte?

Odźwierny Turpillon odrzekł:

— Nie przyszedł jeszcze...

— O której zwykle przychodzi? — spytał detektyw Robert - Robert.

— Punktualnie o ósmej.

— Ale jest już po dziewiątej...

— Właśnie dziwię się... Nie zdarza się to dyrektorowi...

— Kto go zastępuje w czasie jego nieobecności?

— Dyrektor Pax.

— Jest?

— Drugie piętro... po dwa schody... pokój numer 40...

— Jestem Robert - Robert, detektyw.

— O?

Któżby dzisiaj nie znał tego nazwiska — nazwiska detektywa śledzącego sprawców porwań tak sensacyjnych... i skompromitowanego w tej sprawie!... Znał je więc także i dyrektor Pax.

— Czym mogę służyć? Pan do nas w jakiej sprawie?

— Pana Alfreda Very.

— Very? — przypomniał sobie dyrektor Pax. — Nie pracuje już u nas.

— Chodzi mi o pewne informacje.

c. d. n.

Kronika m. Radomska

Co słychać w Zw. Uczestników Walki Zbrojnej

Zebranie Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację z dnia 30. I. poświęcone było przede wszystkim omówieniu sprawy ufundowania własnego sztandaru. Obecni wyłonili Komitet, który zajmie się zebraniem funduszów na ten cel potrzebnych.

Zw. Uczestników Walki Zbrojnej jest organizacją, liczącą w Radomsku 448 członków. Otacza on opieką wdowy i sieroty po poległych bojownikach. I tak, od sierpnia ub. r. Związek udzielił swym podopiecznym pomocy w gotówce, wyrażającej się w sumie 95.000 zł wydał 118 rodzinom 1.000 kg cukru rozdzielił 20 ton węgla pomiędzy osierocone przez wojnę rodziny.

Obecnie, chcąc ugruntować sytuację finansową swych członków prowadzić zamierza własnymi siłami warsztat krawiecki. Po jego uruchomieniu projektowane jest zorganizowanie również warsztatu szewskiego.

„Naczelnik" i „dyrektor" posiedzą w więzieniu

Sąd Okręgowy w Lublinie rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę Stanisława Ciśnickiego naczelnika Wydziału Rolnego Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego, oraz Tadeusza Kowalczyka, dyrektora Wojewódzkiego Oddziału Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych, oskarżonych o sprzedanie osobom prywatnym dwunastu tysięcy kilogramów nafty, przeznaczonej dla ośrodków rolnych oraz przywłaszczenie sobie uzyskanej sumy około 600.000 zł. Przewód sądowy w całej pełni ujawnił winę obydwóch oskarżonych, wobec czego Stanisław Ciśnicki skazany został na 5 lat więzienia, Tadeusz Kowalczyk na 7 lat więzienia, oraz obydwaj — na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat trzech.

Polska wezmie udział w Międzynarodowych Targach Belgijskich

(PAG) W dniach od 26 kwietnia do 11 maja odbędą się w Brukseli XXI Międzynarodowe Targi.

Ministerstwo Przemysłu zaleciło wzięcie udziału w tych targach wszystkim zarządom przemysłowym, instytucjom oraz przedsiębiorstwom sektora prywatnego, które posiadają wyroby o przeznaczeniu eksportowym.

Kierowanie tą akcją leży w rękach Departamentu Obrotu Towarowego Ministerstwa Przemysłu, który posiada specjalny dział wystaw i targów.

Nieurzędowa tabela wylosowanych Premii Premiowej Pożyczki Odbud. Kraju 1946 r. em. „E" w losowaniu przeprowadzonym w dniu 30 stycznia 1947 r.

Premie po 500.000: Ser. Nr. 44359 Oblig. Nr 34.

Premie po zł. 200.000: Ser. Nr 42147 Oblig. Nr 38, Nr. 44396. Oblig. Nr 45.

Premie po zł. 100.000: Ser. Nr 43410 Oblig. Nr 33, Nr 41550 Oblig. Nr 4, Nr 42324 Oblig. Nr 6.

Premie po zł. 50.000: 41546 — 14, 43410 — 15, 41433 — 11, 44359 — 27, 40471 — 7, 41549 — 23, 43851 — 30, 40662 — 12, 40809 — 6, 40974 — 25, 42324 — 41, 44359 — 31, 43410 — 18, 42147 — 3, 41433 — 4, 43410 — 13, 40947 — 45, 41546 — 47, 43162 — 43, 44359 — 49, 40471 — 15, 42324 — 24, 43851 — 28, 41283 — 41, 41433 — 37, 43051 — 16, 42324 — 11, 41863 — 48, 41433 — 33, 41549 — 32, 43162 — 8, 42324 — 13, 44359 — 19, 43851 — 47, 41863 — 27, 41131 — 15, 41143 — 20, 42147 — 23, 43410 — 10, 44565 — 40, 43162 — 17, 40809 — 47, 40974 — 3, 41511 — 24.

W trosce o obywateli polskich w Niemczech

W alianckich strefach okupacyjnych na terenie Niemiec znajduje się jeszcze dużo obywateli polskich. Niektórzy spośród nich przebywają w więzieniach gdzie znaleźli się bądź na podstawie wyroków sądów niemieckich, bądź — osadzeni przez alianckie władze okupacyjne w Niemczech.

W związku z tym — na skutek inicjatywy Ministerstwa Sprawiedliwości — utworzona została Komisja Międzyministerialna, której zadaniem będzie rozpoznawanie spraw, przekazanych przez władze alianckie w Niemczech. Do zadań Komisji należeć będzie wydawanie decyzji, czy dany obywatel polski podlega odpowiedzialności karnej przed władzami polskimi i według obowiązującego w Polsce prawa. Ponadto Komisja decydować będzie w przedmiocie zastosowania środków zapobiegawczych i zabezpieczających. Jeśli Komisja nie znajdzie podstawy do pociągnięcia danego obywatela do odpowiedzialności karnej — zostanie on bezzwłocznie wypuszczony na wolność.

4 tys. gospodarstw czeka na osadników w wojew. gdańskim

W województwie gdańskim czeka na osadników jeszcze 4 tys. wolnych gospodarstw o łącznym obszarze 46 tys. ha.

Dotychczas przydzielono osiedleńcom na terenie tego województwa 14.066 gospodarstw o obszarze ponad 200 tys. ha.

Z ostatnich wydawnictw

„Samorząd Rad Zakładowych" — Leona Brodowskiego, Skład Główny: Księgarnia Spółdzielcza „Oświata" w Częstochowie

Rady zakładowe, jedna z najważniejszych instytucji socjalnych współczesnej Polski, doczekały się wreszcie systematycznego omówienia w broszurze Leona Brodowskiego. W pierwszym rozdziale autor charakteryzuje rozmaite formy organizacyjne przedstawicielstw pracowniczych, a więc związki zawodowe pracownicze, izby pracy, rady zakładowe. W rozdziale drugim przedstawiony jest całokształt różnorodnych form przedstawicielstw zakładowych w Polsce przedwojennej. Rozdział trzeci poświęcony jest omówieniu najważniejszych zagadnień, związanych z funkcjonowaniem obecnego dekretu o radach zakładowych. W rozdziale ostatnim autor wskazuje kierunek, w jakim winien pójść rozwój samorządu rad zakładowych w państwie o ustroju własności uspołecznionej. Ostatnio uchwalona nowelizacja dekretu o utworzeniu rad zakładowych przewiduje między innymi, że członkami rad zakładowych nie będą mogli być pracownicy, zajmujący kierownicze stanowiska w administracji zakładu pracy. Problemem tym zajmuje się w szerokiej płaszczyźnie autor omawianej broszury w rozdziale p. t. „Struktura rad zakładowych a przemiany ustrojowe państwa", wysuwając tezę, że w ustroju własności upaństwowionej byłby szkodliwy taki ustrój wewnętrzny rad zakładowych, przy którym w skład rady zakładowej wchodziłby zarówno pracownicy zależni, jak i pracownicy pozostający na stanowiskach kierowniczych. Autor uzasadnia swój pogląd względami na nierówną siłę ekonomiczną z jednej strony Państwa, reprezentowanego przez dyrekcję przedsiębiorstwa państwowego a z drugiej strony — proletariatu osobach pracowników zależnych zatrudnionych w zakładzie pracy.

Wbrew stanowisku dotychczasowemu wielu specjalistów od prawa i polityki pracy autor obstaje przy koniecznści ścisłej współpracy rad zakładowych z pracowniczymi związkami zawodowymi, gdy pisze że „społecznie celowe jest stanowisko dekretu o radach zakładowych, wiążące rady zakładowe ze związkami zawodowymi, które będąc najstarszą a do niedawna jedyną formą przedstawicielstwa pracowniczego w Polsce mają w dziedzinie walki o polepszenie ekonomicznych i socjalnych warunków świata pracy najemnej, największe doświadczenie i wyrobione już koleiny działania, a przez to mogą służyć działaczom w radach zakładowych swą cenną pomocą i opieką".

Broszura Leona Brodowskiego winna się znaleźć w bibliotece każdej rady zakładowej, działacza społecznego i przemysłowca.

M. Perkosz.

—o—

Nowy numer „Odrodzenia"

5 numer „Odrodzenia" z dnia 2 lutego przynosi wiele informacji o ruchu literackim za granicą.

Ten interesujący — i jeśli się tak można wyrazić — międzynarodowy numer otwiera essay Z. Nałkowskiej „Drobiazgi o Czechosłowacji" jako literacki rezultat niedawno odbytej podróży do Czechosłowacji. Tematycznie z Czechami wiążą się też 2 nowe wiersze J. Przybosia.

St. Helsztyński omawia twórczość wybitnego pisarza amerykańskiego Johna Streinbecka. Inna Kanfer pisze o dramaturgii J. P. Sartre'a.

Z. Siwicka opublikowuje nowe dane o zamiarach i projektach Jaracza co do zmian w nowym teatrze polskim. J. M. Nowak, specjalny wysłannik „Odrodzenia" daje nowy artykuł z cyklu korespondencji z USA.

Nowe książki omawiają: Z. Zawirski, J. Pregerówna, J. Sieradzki i inni.

Uwagę zwraca też kolejny odcinek nowej powieści Andrzejewskiego. Przyjemną lekturą są wspomnienia J. Meysztowicza z przeżyć wojennych w Anglii.

Dział not polemicznych bogaty — nowe materiały z teki dr.. Prota Sowizdrzała z rysunkami a także liczne ilustracje dopełniają ten numer.

Kultura

Coraz częściej otrzymujemy listy od naszych Czytelników poruszające sprawę zachowania się publiczności w teatrach częstochowskich. Czytelnicy skarżą się, na hałaśliwe zachowanie się widzów, nieskrępowane rozmowy, skrzypienie krzeseł i nawoływania „głośniej", które to odgłosy nie tylko utrudniają pracę aktorów, ale także są niesłychanie przykre dla kulturalnego widza.

Czytelnicy nasi zwracają także słuszną uwagę, że zabieranie paroletnich dzieci na poważne sztuki teatralne jest nie tylko błędem wychowawczym, ale powoduje także głośne reakcje znudzonych dzieci, które mącą ciszę, jaka winna zalegać widownię podczas przedstawienia.

*

Popis uczniów szkoły muzycznej

W niedzielę 9 lutego b. r. w sali przy ul. Dąbrowskiego 16, odbędzie się popis uczniów Szkoły Muzycznej i Instytutu Muzycznego. Wystąpią uczniowie klas: fortepianu, śpiewu solowego skrzypiec.

Na popisie tym, uczniowie z klasy fortepianu prof. Borowieckiej, wykonają 8 mazurków Chopina, w celu wzbudzenia zainteresowania i popularyzacji mazurków. W związku z powyższym odbędzie się mała ankieta, wyróżniająca najpiękniejszy mazurek. Szczegóły w programach. Bilety wcześniej do nabycia w kancelarii Instytutu Muzycznego, ul. Jasnogórska 33/35 w godz. 10-12 i 17-18.

Odczyt o Żuławskim w Klubie Literackim

Jutro we czwartek dnia 6 bm. o g. 19-ej w sali Biblioteki Miejskiej odbędzie się odczyt prof. Baderowej p. t.: „Jerzy Żuławski — poeta i żołnierz". Bilety wejścia codziennie od 10-12 i od 16-19 w Bibliotece Miejskiej, Aleja N. M. Panny 22. pierwsze piętro.

Przykład godny naśladowania

W dniu 2 b. m. na popołudniowe przedstawienie „Kordiana" w teatrze miejskim zjawiło się 42 fornali z majątku Nieznanice (Państwowe Zakłady Hodow. Roślin) dostawionych do Częstochowy ciężarówką miejscową staraniem administratora majątku ob. Hajdukiewicza. Przyjezdna służba folwarczna z Nieznanic zachwyciła nas swym poważnym i pełnym godności zachowaniem.

—o—

Tradycyjny Bal Morski

Staraniem Zarządu Obwodu Miejskiego Ligi Morskiej w Częstochowie odbędzie się w dniu 8 lutego 1947 r. w salonach hotelu „Polonia", ul. Piłsudskiego 9.

Tradycyjny Bal Morski

Dekoracja o motywach morskich wykonane pod kierownictwem prof. Turskiego. W czasie balu przygrywać będą dwa doborowe zespoły jazzowe pod dyr. ob. Raczyńskiego. Początek o godzinie 21-ej. Strój wizytowy. — Wstęp cegiełka. — Dochód na cele Ligi Morskiej.

Zaproszenia oraz cegiełki wstępu można już otrzymać w sekretariacie Ligi Morskiej Aleja N. M. Panny 53, II piętro, w godz. od 10-tej do 18-tej. Wstęp tylko za zaproszeniami.

TEATR WIELKI „KORDIAN" (przedstawienie dla szkół)

Dziś, w środę 5 bm. o godz. 15-ej „Kordian" Juliusza Słowackiego w 10 obrazach w inscenizacji i reżyserii W. Wasilewskiego. Obsada premierowa z Eugeniuszem Dobrowolskim w roli tytułowej. Dekoracje W. Makojnika.

Przedstawienie to zostało zorganizowane przez Dyrekcje Teatrów i Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego dla szkół powszechnych i średnich.

Bilety na to przedstawienie do nabycia w Wydziale Oświaty i Kultury, Dąbrowskiego 7.

Jutro w czwartek, 6 bm. „Kordian" poemat dramatyczny w 10 obrazach J Słowackiego (normalne przedstawienie dla publiczności)

„PLECY"
Aktualna komedia satyryczna w 3 akt. Jerzego Jurandota z muzyką P. Aslanowicza

Wyjątkowe powodzenie komedii „Plecy" w wyk artystów warszawskich i łódzkich skłoniło Dyrekcje Teatrów do przeniesienia sztuki z Teatru Kameralnego którego widownia okazała się zbyt szczupła dla pomieszczenia widzów — do Teatru Wielkiego, i to już dziś w środę 5 bm. o godz 19.15. Udział w komedii biorą: Szretterówna, Brandtówna, Wieczorkówna, Junosza, Zwoliński, Oryński i Rosiak. Muzyka P. Aslanowicza. Kierownictwo artystyczne Jerzego Junoszy.

Uprasza się o wcześniejsze nabywanie biletów ze względu na duży natłok Publiczności przy kasach w godzinach wieczornych.

Kasy Teatrów czynne od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel kasy 21 61.

TEATR KAMERALNY

Dziś. w środę 5 bm. przedstawienie zawieszone.

Program kin

Kino „Wolność" — najnowsza produkcja szwedzka „Zamieć śnieżna".

Kino „Polonia" — Od dnia 28 stycznia 1947 r. wyświetlany jest film p. t. „Samotny żuraw". Dla młodzieży dozwolony od 12 lat. Początek seansów w dni powszednie: od godz. 16, 18 i 20. W niedziele i święta pierwszy seans o g. 14.

Kino „Tęcza" — wyświetla nowy film muzyczny p. t. „Śluby kawalerskie". Nad program PKF. Nr 45. Początek seansów godz. 16, 18, 20.

Kino „Bałtyk"—Film pt. „Podrzutek". Dla młodzieży dozwolony od lat 10-ciu oraz Polska Kronika Filmowa Nr 45. Początek seansów 15.30, 17.30 i 19.30.

Fotoplastikon — Piękna stara stolica Austrii Wiedeń. Miasto wspaniałych zabytków architektury muzeów i parków, a zarazem sztuki, muzyki i tańca.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek

6.00 Sygnał czasu 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka por. 6.30 Muzyka poranna 6.57 Sygnał czasu 7.05 Muzyka. 7.15 Wiad. por. oraz przegląd prasy stołecznej. 7.35 Program na dzień bież. 7.40 Konc. poranny. 8.30 Inform. ogólnopolskie 8.40 Skrzynka PCK. 12.00 Sygnał czasu. 12.05 Aud. dla świetlic rob. 12.35 Pieśni Michała Kucharskiego — w wyk. Ady Witowskiej-Kamińskiej. 12.50 Pogad. szkolna. 13.00 Aud. dla wsi. 14.00—15.00 Przerwa 15.00 Recital wiolonczelowy Tad. Kowalskiego przy fortepianie Jerzy Gaczek. 15.25 „5 minut poezji" 15.30 Polska Rodz. Rad. 15.35 „Ze świata radia". 15.40 Muzyka rozrywkowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Muzyka kameralna w wyk. Jana Rudzińskiego — flet, Edw. Statkiewicza — skrzypce, Michała Karwota — altówka. 16.45 Komentarz gospodarczy. 16.55 Aud. dla młodzieży. 17.10 Mozaika melodii ludowych, wyk. Z. Lednicki — skrzypce, Jan Rem — akordeon, chór Czejanda i Cz. Aniołkiewicz—fort. 17.45 „Na Ziemiach Odzysk." 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Koncert solistów. 18.30 „Nauka przy głośniku". 19.00 Aud. dla wsi. 19.15 Muzyka 19.30 Aud. rozrywkowa — wyk. Trio Jana Rema i T. Darski — piosenki 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wiecz. 20.25 Aud. Tow. Muz. Współczesnej. 21.00 „Odkrycie i pogoń" — słuchowisko. 21.25 „Nasze pieśni" — Pieśni Eug. Pankiewicza w wyk. Ireny Gadzickiej — sopran. 21.45 „Pokrzywy nad Brdą". 22.00 Kwadrans prozy: „Popioły" — St. Żeromskiego. 22.15 Program na jutro. 22.25 Koncert Orkiestry pod dyr. J. Celmera. 23.10 Ostatnie wiad. dziennika. 23.30 Muzyka poważna. 23.55 Streszcz. ost. wiad. dziennika wieczornego. 24.01 Hymn.

Redaguje Kolegium | Wydawca „Współczesna Prasa" | Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, tel. 2245 PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.